TYGODNIK LOKALNY
wspólnota bialska
biala.24wspolnota.pl
14 - 20 lipca 2020 r. ▪ nr 28 (609) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Duda 70,4% - Trzaskowski 29,6%
Wyniki wyborów w powiecie
strona 3,6

Były marszałek sekretarzem powiatu. „Żadna praca nie hańbi”
strona R3

Sławomir Sosnowski
Fot.Marek Pietrzela

Wirus znowu zaatakował. Olbrzymi przyrost zakażonych w powiecie
Przeczytaj komentarze na: biala.24wspolnota.pl
8

Majątki posłów: co zgromadzili Stefaniuk i Haidar
s. R2

Bylina zarobił 205 tys. zł w nadleśnictwie, Łazowski blisko 145 tys. zł w pogotowiu
s. 14-15

161,8 tys. zł pensja w nadleśnictwie

Fot.Marek Pietrzela

Mariusz Kiczyński, PSL

148 tys. zł - starosta powiatu

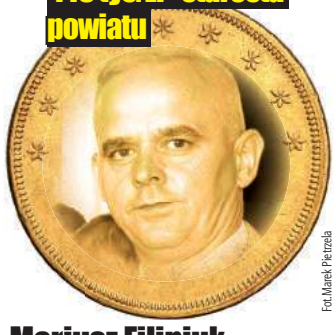
Fot.Marek Pietrzela

Mariusz Filipiuk,

128,8 tys. zł - wicestarosta powiatu

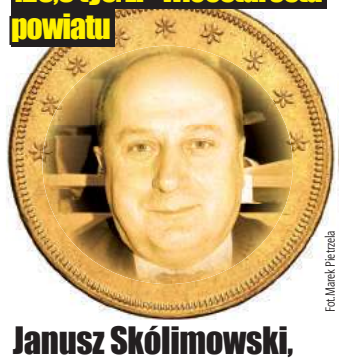
Fot.Marek Pietrzela

Janusz Skólimowski,

87 tys. zł - Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski

Fot.Marek Pietrzela

Andrzej Mironiuk,

Oświadczenia majątkowe radnych powiatowych za 2019 rok.

Anna Chwałek: Mam raka. Wrócę jak tylko zdrowie pozwoli

Prezes stowarzyszenia „Wspólny Świat” poinformowała w mediach społecznościowych o swoich problemach zdrowotnych.

s. 2
Fot.Maciej Maciejuk

Katastrofa w rzekach i stawach. Giną ryby
s. 7

Śledztwo po porodzie w parczewskim szpitalu. Dziecko jest ciężko upośledzone

Dziewczynka nie widzi, nie płacze, nie porusza się, nie potrafiła ssać. Ma ostrą padaczkę.

s. R1
Fot.Andrzej Dejneka

Eliza po porodzie dostała ZERO punktów w skali Apgar

Wieś w rozpaczy. 10-letni Damian zginął kilkanaście dni po I Komunii
s. R5

Trzy miesiące prac społecznych dla myśliwego za zastrzelenie Luny
s. 5

Druga wygrana piłkarzy Podlasia
s. 12

INDEKS 248746
NAK. 715 egz.
ISSN 1689-4804

eprasa.pl 5964299e7e

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 352 06 20
e-mail: biala@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk,
redaktor naczelny portalu
biala.24wspolnota.pl,
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Karolina Zielińska
tel.: 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Anna Chwałek: Mam raka. Wrócę jak tylko zdrowie pozwoli

BIAŁA PODLASKA:
Prezes stowarzyszenia „Wspólny Świat" poinformowała w mediach społecznościowych o swoich problemach zdrowotnych. Zapewnia, że wróci do pracy tak szybko jak będzie to możliwe.

Prezes stowarzyszenia Anna Chwałek poinformowała o swojej chorobie za pośrednictwem fanpage`a „Wspólny Świat" w związku z wieloma pytaniami i wątpliwościami

Anna Chwałek zdecydowała się nagrać wideo na facebook`u we wtorek 7 lipca, które zostało umieszczone na fanpage`u stowarzyszenia „Wspólny Świat".

- Ponieważ stowarzyszenie ma wielu sympatyków, przyjaciół, pod swoją opieką ma liczne grono dzieci wraz ze swoimi rodzinami, a w ostatnim czasie pojawiło się sporo pytań i pewnych wątpliwości, chciałam pewną rzecz wyjaśnić związaną z moją czasową nieobecnością w pracy - mówi na początku wideo prezes.

Wróci najszybciej jak się da

Przyznaje, że zdiagnozowano u niej nowotwór. W obecnej chwili Anna Chwałek leczy się. Tłumaczy, że prawdopodobnie leczenie będzie długie i jest to związane z jej czasową nieobecnością w pracy.- Oczywiście deklaruję, że jak tylko zdrowie mi pozwoli na to, a liczę, że tak będzie i się uda, będę chciała nadal pracować na rzecz stowarzyszenia - wyjaśnia.

Uspokaja też wszystkich, którzy pytali i mieli wątpliwości.

- „Wspólny Świat" to nie tylko Anna Chwałek. Jest tu grono profesjonalistów, wspaniałych terapeutów oraz nauczycieli. Wszystkie te osoby pracują na rzecz państwa dzieci, na rzecz rodzin mających pod opieką dziecko z autyzmem - dodaje.

Liczne inicjatywy

Prezes „Wspólnego Świata" dziękuje za licznie inicjatywy, które w ostatnim czasie zorganizowano na rzecz stowarzyszenia. Na przykład na facebook`owej grupie można licytować różne przedmioty, a dochód w całości będzie przeznaczony m.in. na budowę drugiego etapu Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem. - Bardzo się z tego cieszę, bo państwa wsparcie jest bardzo potrzebne. Dzięki temu wsparciu i licznym inicjatywom, które się w ostatnim czasie pojawiają uda nam się ukończyć kolejny etap inwestycji. Bądźcie z nami, jesteśmy dla państwa - podsumowuje.Przypomnijmy, że pierwsza część centrum została oddana do użytku w maju br. Mieści się tam przedszkole oraz ośrodek terapii i diagnostyki.

Inwestycje trwają

Obecnie trwają pracę nad drugim etapem inwestycji - dwoma nowymi budynkami: szkołą przysposabiającą do pracy i środowiskowym domem dla osób z autyzmem oraz domem pobytu stałego dla osób dorosłych.

„Wspólny Świat" to nie tylko Anna Chwałek. Jest tu grono profesjonalistów, wspaniałych terapeutów oraz nauczycieli

Ten ostatni, początkowo będzie również pełnił funkcję zarówno mieszkań treningowych, jak i domu pobytu czasowego, gdzie rodzic może zostawić swoje dziecko na określony czas. „Wspólny Świat" ma 2 mln zł wkładu własnego do tej inwestycji. Ale pieniądze cały czas są zbierane. Wstępnie zakończenie inwestycji planowane jest na początek 2021 roku. Stowarzyszenie otacza opieką ponad 200 osób z autyzmem.

Maciej Maciejuk

Darmowy internet dla międzyrzeczan

W mieście uruchomiono kilkanaście hotspotów. Dzięki temu międzyrzeczanie będą mogli cieszyć się całkowicie darmowym internetem.

- Hotspoty zostały uruchomione w miejscach, które są najczęściej odwiedzane i uczęszczane przez mieszkańców i turystów. Prędkość przesyłania danych wynosi co najmniej 30 Mb/s. Inwestycja o wartości 15 tys. euro w całości dofinansowana została ze środków Unii Europejskiej - mówi Marta Muszyńska z międzyrzeckiego Urzędu Miasta.

Lokalizacja punktów dostępowych WIFI4EU w Międzyrzecu Podlaskim:

Hotspoty wewnętrzne:
Zespół Placówek Oświatowych nr 1 (ul. Warszawska 40)
Zespół Placówek Oświatowych nr 2 (ul. Partyzantów 8)
Zespół Placówek Oświatowych nr 3 (ul. Leśna 2)
Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, (ul. Pocztowa 8)
Miejska Biblioteka Publiczna, (ul. Warszawska 37)

Hotspoty zewnętrzne:
Plac Jana Pawła II
Skwer Armii Krajowej
Międzyrzeckie Jeziorka – budynek zaplecza
Międzyrzeckie Jeziorka (ul. Zahajkowska 28)
Park Potockich (ul. Lubelska 63)

Aby skorzystać z bezpłatnego Internetu WIFI4EU należy połączyć się z siecią o nazwie **„wifi4eu"**.

Wszelkie problemy techniczne i zapytania, dotyczące funkcjonowania WIFI4EU należy zgłaszać na adres: miasto@miedzyrzec.pl.

(McM)

Są pieniądze na modernizację Orlika

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Miasto pozyskało pieniądze na modernizację boiska Orlik przy Szkole Podstawowej nr 2. Prace zakończą się jesienią.

Poznano pierwsze rozstrzygnięcia w ramach tegorocznej edycji „Programu rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej – Sportowa Polska". Wśród 35 zaopiniowanych pozytywnie zadań inwestycyjnych znalazła się także modernizacja boiska Orlik przy SP nr 2. Będzie położona nowa nawierzchnia z trawy syntetycznej na boisku do piłki nożnej. Wymienione zostaną piłkochwyty i lampy na ledowe (20 sztuk), a także odnowiona będzie elewacja budynku zapleczowego i zamontowane będą stojaki rowerowe.

Całkowity koszt modernizacji Orlika to 463,4 tys zł, z czego dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wyniesie 231,7 tys zł. Przebudowa Orlika zakończy się już jesienią.

- Inwestycje te są dla Ministerstwa Sportu priorytetowe, ponieważ pozwalają wypełnić białe plamy na mapie Polski w zakresie infrastruktury sportowej - informuje Marta Muszyńska z międzyrzeckiego magistratu.

Ministerstwo zaopiniowało pozytywnie 13 wniosków. W pierwszej turze dofinansowanych zostanie 35 inwestycji na łączna kwotę 70,1 mln zł.

(McM)

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

15 lipiec
godz. 7.30 - 16.30,
Strzakły (4), Pościsze (3,4)

16 lipiec
godz. 7.30 - 14.30,
Międzyrzec Podl. (ST-38)

17 lipiec
godz. 7.30 - 14.30,
Międzyrzec Podl. (ST-38)

Warszawska odnowiona w całości

BIAŁA PODLASKA:
Bialski magistrat przymierza się do zakończenia modernizacji ulicy Warszawskiej. Umowa na ostatni odcinek została już podpisana.

Przypomnijmy, że obecnie trwają prace nad drugim odcinkiem ul. Warszawskiej. Ich koszt to ponad 13 mln zł, z czego 8 mln zł wsparcia miasto otrzymało z Funduszu Dróg Samorządowych. Odcinek będzie gotowy w połowie sierpnia.W ubiegłym tygodniu podpisano umową na modernizację ostatniego już odcinka ulicy, pomiędzy posesją 65 A do skrzyżowania z drogą krajową, czyli obwodnicą miasta. Jej koszt wynosi ponad 9 mln zł, z czego dofinansowanie - ponownie z FDS - opiewa na kwotę 6,7 mln zł. To 1,4 km drogi. Oprócz całkiem nowego asfaltu, zbudowany zostanie także ciąg pieszo-rowerowy, przejścia dla pieszych, cztery zatoki autobusowe, zjazdy do posesji oraz kanalizacja deszczowa i oświetlenie uliczne. Termin wykonania inwestycji to listopad br. Realizuje ją bialska firma Trans-Bet.- To kolejny element prowadzonej przez nas inwestycyjnej ofensywy. Ulica Warszawska to jedna z pięciu dróg, które wspólnie z Radą Miasta zapisaliśmy w obiecanej przez ze mnie projekcji planu budowy dróg - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

(McM)

R E K L A M A

eprasa.pl 5964299e7e

Zatrzymał pijanego

MIEDZYRZEC PODLASKI: Szybka reakcja będącego na urlopie funkcjonariusza Urzędu Celno-Skarbowego uniemożliwiła dalszą jazdę pijanego kierowcy.

Dyżurny komisariatu w Międzyrzecu w czwartek, 9 lipca, przed południem przyjął zgłoszenie o kierowcy, który jechał wężykiem po całej ulicy w mieście. Na miejsce natychmiast został skierowany patrol.

Kiedy policjanci dojechali, pojazd był już unieruchomiony, a zgłaszający sprawę trzymał wyjęte ze stacyjki kluczyki. Jak się okazało zareagował 39-letni funkcjonariusz Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego, który miał dzień wolny i zauważył, jak jadący przed nim pojazd stwarza niebezpieczeństwo.

Mężczyzna powiadomił policję, ale kiedy kierowca wjechał na przejście dla pieszych, postanowił działać. Zatrzymał pojazd i uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę zabierając kluczyki do auta.

Kierowca auta o własnych siłach nie potrafił opuścić pojazdu, a policjantom tłumaczył, że wypił jedno piwo i właśnie wraca do domu.

- Badanie stanu trzeźwości kierującego 55-letniego mieszkańca gminy Międzyrzec wykazało, że ma ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie - mówi podinsp. Beata Miszczuk z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

(McM)

Trwa nabór do Budżetu Obywatelskiego

Nabór projektów w Białej Podlaskiej trwa od 23 czerwca do 17 lipca.

Wnioski można składać na projekty małe, których łączny koszt realizacji brutto mieści się w kwocie od 50 tys. zł do 300 tys. zł, przy czym łączna kwota zarezerwowana w Budżecie Obywatelskim na ich realizację wynosi 1, 2 mln zł zł oraz jeden projekt duży, którego koszt realizacji brutto mieści się w kwocie do 600 tys. zł.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.bo.bialapodlaska.pl.

(McM)

Duża frekwencja w powiecie

Andrzej Duda rozgromił Trzaskowskiego w powiecie

POWIAT BIALSKI: Powiat w większości opowiedział się za kandydatem Prawa i Sprawiedliwości. Prawdziwy pogrom był w międzyrzeckich gminach.

W całym powiecie bialskim Andrzej Duda zdobył 70,4 proc. głosów wyborców. Dużo mniej głosów miał Rafał Trzaskowski, który uzyskał 29,58 proc.

W mieście Biała Podlaska nie było aż tak ogromnej różnicy procentowej pomiędzy wynikami kandydatów. Duda otrzymał 56,23 procent głosów, z kolej Trzaskowski otrzymał ponad 43 proc głosów. Podobnie było w mieście Terespol, gdzie wynik to 57 do 43 procent na korzyść urzędującego prezydenta. Prawdziwy pogrom miał miejsce w międzyrzeckich gminach. O ile w mieście Międzyrzec Duda miał ponad 66 proc poparcia, to w samej gminie Międzyrzec kandydat PiS zdobył rekordową ilość prawie 82 procent głosów. Podobnie było w gminie Drelów - ponad 78 głosów. Natomiast w gminie Terespol Duda zdobył ponad 70 proc głosów. W większości gmin na terenie powiatu bialskiego liczba głosów na Dudę oscylowała na poziomie 60-70 proc.

(McM)

Frekwencja:

Powiat bialski - **63,71%**
Miasto Biała Podlaska - **66,31%**
Miasto Międzyrzec Podlaski - **68,07%**
Miasto Terespol - **66,38%**

Gmina Biała Podlaska - **66,76%**
Gmina Drelów - **61,01%**
Gmina Janów Podlaski - **61,81%**
Gmina Kodeń - **61,44%**
Gmina Konstantynów - **62,90%**
Gmina Leśna Podlaska - **64,84%**
Gmina Łomazy - **63,35%**
Gmina Międzyrzec Podlaski - **68,07%**
Gmina Piszczac - **53%**
Gmina Rokitno - **62,26%**
Gmina Rossosz - **81,24%**
Gmina Sławatycze - **62,04%**
Gmina Sosnówka - **55,30%**
Gmina Terespol - **63,20%**
Gmina Tuczna - **57,04%**
Gmina Wisznice - **63,52%**
Gmina Zalesie - **59,52%**

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskie

Wysoka frekwencja

Dziękuję bialczanom za obywatelską postawę i wysoką frekwencję w II turze wyborów - w Białej Podlaskiej wyniosła 66,31%. Gratuluję reelekcji Prezydentowi Andrzejowi Dudzie i wspaniałego, wbrew tylu trudnościom, wyniku Rafałowi Trzaskowskiemu. Wybory to święto demokracji i obowiązkiem nas wszystkich jest szacunek wobec obydwu kandydatów i ich wyborców, bo tylko w ten sposób możemy budować wspólnotę ponad naturalnymi podziałami.

Fot.MS

Dariusz Stefaniuk,
poseł PiS

Silny mandat

Myślę, że to były bardzo wyrównane, trudne wybory. Tak naprawdę wygrała Polska. Frekwencja była olbrzymia, więc mandat społeczny prezydenta jest ogromny. Mieszkańcy zarówno miasta jak i powiatu bialskiego w ogromnej większości głosowali na Andrzeja Dudę. W Białej Podlaskiej odnieśliśmy wielkie zwycięstwo, mimo tego, że rządzi tu prezydent z PO, który mocno politycznie się angażował w wybory prezydenckie. Prezydent i rząd pokazali mieszkańcom wschodniej polski, że nie są żadną polska B albo C. Konkurentowi można pogratulować olbrzymiego wyniku, który jest o wiele wyższy niż mogłaby osiągnąć pierwsza kandydatka PO, Małgorzata Kidawia-Błońska. Trzaskowski pokazał, że umie walczyć i zrobić dobry wynik.

	Andrzej Duda	Rafał Trzaskowski
GMINA ZALESIE	**70,50% (1 465)**	29,50% (613)
GMINA WISZNICE	**67,63% (1 669)**	32,37% (799)
GMINA TUCZNA	**73,70% (1 059)**	26,30% (378)
GMINA SOSNÓWKA	**70,24% (786)**	29,76% (333)
GMINA SŁAWATYCZE	**63,92% (776)**	36,08% (438)
GMINA ROSSOSZ	**71,98% (1 007)**	28,02% (392)
GMINA ROKITNO	**72,93% (1 072)**	27,07% (398)
GMINA PISZCZAC	**75,25% (2 238)**	24,75% (736)
GMINA ŁOMAZY	**74,84% (1 892)**	25,16% (636)
GMINA LEŚNA PODLASKA	**76,97% (1 664)**	23,03% (498)
GMINA KONSTANTYNÓW	**71,77% (1 431)**	28,23% (563)
GMINA KODEŃ	**67,27% (1 223)**	32,73% (595)
GMINA JANÓW PODLASKI	**65,58% (1 690)**	34,42% (887)
MIASTO TERESPOL	**57,58% (1 644)**	42,42% (1 211)
GMINA TERESPOL	**70,85% (2 316)**	29,15% (953)
GMINA DRELÓW	**78,04% (2 004)**	21,96% (564)
GMINA MIĘDZYRZEC PODLASKI	**81,75% (4 444)**	18,25% (992)
MIASTO MIĘDZYRZEC PODLASKI	**66,65% (5 699)**	33,35% (2 852)
GMINA BIAŁA PODLASKA	**65,84% (4 845)**	34,16% (2 514)
BIAŁA PODLASKA	**56,23% (16,160)**	43,77 % (12,580)
POWIAT BIALSKI	**70,42% (38 924)**	29,58% (16 352)

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl

HADES Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25
Biała Podlaska
Wisznicka 1
Łomazy

Miasto Międzyrzec Podlaski zakończyło realizację projektu

„Głęboka termomodernizacja budynku MOPS Międzyrzecu Podlaskim"

Celem głównym projektu jest poprawa efektywności energetycznej w budynku użyteczności publicznej (budynek MOPS) w Międzyrzecu Podlaskim, poprzez realizację głębokiej termomodernizacji.

Cele szczegółowe:
1. Efektywne wykorzystanie energii - wzrost efektywności energetycznej,
2. Obniżenie kosztów ogrzewania obiektu - roczne oszczędności,
3. Wykorzystanie energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych - 32 panele fotowoltaiczne,
4. Poprawa warunków użytkowania obiektów użyteczności publicznej - zarządzanie energią, komfort termiczny dzięki termomodernizacji 792,7 m2 budynku.

Dzięki środkom pozyskanym z Unii Europejskiej poddano kompleksowej termomodernizacji, z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii, budynek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzecu Podlaskim.
W ramach projektu wykonano: docieplenie stropodachu, docieplenie ścian zewnętrznych, docieplenie ścian w gruncie i izolacja ścian piwnic; wymieniono: okna i drzwi zewnętrzne, instalację co i c.w, instalację odgromową, oświetlenie; zamontowano: automatykę do monitoringu, kontroli i zarządzania energią, 32 panele fotowoltaiczne o mocy 8,64 kWp.

Wartość projektu: 530 179,57 PLN,
dofinansowanie ze środków UE: 338 995,84 PLN

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl 5964299e7e

Z ŻYCIA PSW

KOMORA DEZYNFEKCJI W PSW

W trosce o nasze zdrowie i wspólne bezpieczeństwo w czasie trwającej epidemii, uczelnia zakupiła dwie komory dezynfekcji. Umieszczone one zostały przy głównym wejściu w budynku Rektoratu oraz w Domu Studenta. **Komora dezynfekcji to urządzenie do dezynfekcji osób czynnikiem dezynfekcyjnym rekomendowanym przez WHO.** Nie tylko osoby z zewnątrz, ale także pracownicy i studenci wchodzący na Uczelnię zobowiązani są do korzystania z komory. Do komory wchodzimy w maseczce. Wchodząc do komory należy zatrzymać się, podnieść ręce do góry i opuścić głowę - cały proces trwa 5 sekund - jest to czas potrzebny do pełnego procesu dezynfekcji.

WSPÓLNIE ZADBAJMY O NASZE ZDROWIE I BEZPIECZEŃSTWO!

Mieszkaniec gminy Radzyń kwestionuje tajność głosowania

Zabezpieczenie tajności: Komisja miała zamykać oczy

RADZYŃ: Włodzimierz Melchior z Zabiela jako jedyny w swoim okręgu wyborczym głosował korespondencyjnie. Jest przekonany, że członkowie komisji wiedzą na kogo oddał głos.

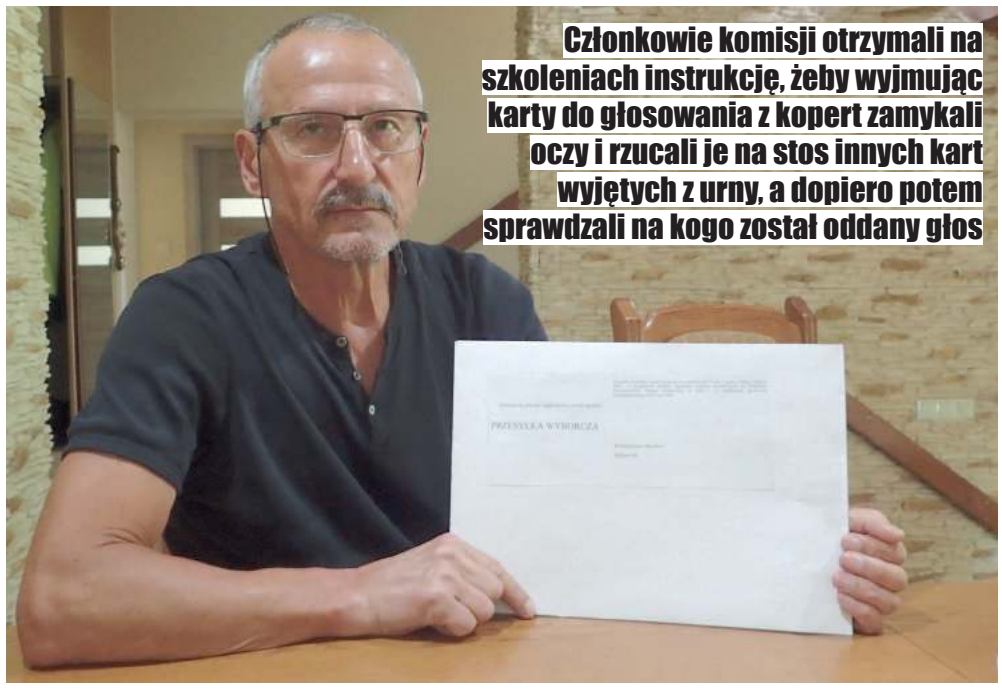

W drugiej turze wyborów prezydenckich pan Włodzimierz Melchior spotkał się z analogiczną sytuacją, co za pierwszym razem, czyli był jedynym wyborcą w swoim okręgu głosującym korespondencyjnie

- Po upadku komuny brałem udział we wszystkich wolnych wyborach w Polsce. Mam głębokie przekonanie, że to mój obowiązek - rozpoczyna opowieść Włodzimierz Melchior z Zabiela. - Tym razem postanowiłem zagłosować korespondencyjnie. Chciałem sprawdzić, jak, to zadziała. Zgłosiłem ten fakt w gminie i przed pierwszą turą wyborów prezydenckich dostałem pakiet wyborczy. Zdziwiło mnie jednak, że przesyłkę przyniósł mi urzędnik z gminy, a nie listonosz, jak mówiono w środkach masowego przekazu. Urzędnik zażądał, żebym pokwitował odbiór pakietu - wspomina mężczyzna.

Wrzucił kopertę do urny

W niedzielę wyborczą, 28 czerwca, pan Włodzimierz był w domu. Rozpakował pakiet wyborczy i wybrał swojego kandydata. Następnie zakleił kopertę z kartą wyborczą i wraz z oświadczeniem włożył ją do kolejnej koperty. Postanowił, że zaniesie pakiet do szkoły w Zabielu, gdzie znajdował się lokal wyborczy i wrzuci go do urny. Tam od członków komisji wyborczej usłyszał, że jest jedyną osobą w tym okręgu, która głosuje korespondencyjnie.

- Komisja sprawdziła, czy koperta jest prawidłowo zaklejona, następnie, czy oświadczenie jest poprawnie wypełnione, a później, czy koperta z kartą wyborczą jest zaklejona. Wszystko było w porządku, więc oddali mi kopertę z kartą wyborczą i wrzuciłem ją do urny - relacjonuje Włodzimierz Melchior.

Komisja wie, jak głosowałem

- W poniedziałek rano poszedłem do lokalu wyborczego, żeby zobaczyć wyniki wyborów. Była tam informacja, że tylko jedna osoba przyniosła do lokalu kopertę z kartą do głosowania. Wtedy uświadomiłem sobie, że tylko ja głosowałem tą metodą i członkowie komisji wiedzą, na kogo głosowałem, a przecież Konstytucja RP gwarantuje mi tajność wyborów - stwierdza stanowczo pan Włodzimierz. - To mnie bardzo zbulwersowało.

Liczą głosy z zamkniętymi oczami

Krzysztof Sadowski, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej, zapytany przez „Wspólnotę", czy w opisanym przypadku mogło dojść do naruszenia prawa wyborcy do tajnego głosowania odpowiada, że członkowie komisji otrzymali na szkoleniach instrukcję, żeby wyjmując karty do głosowania z kopert zamykali oczy i rzucali je na stos innych kart wyjętych z urny, a dopiero potem sprawdzali na kogo został oddany głos. Kiedy przekazaliśmy tę informację panu Włodzimierzowi, to roześmiał się w głos i powiedział: - To dziecinada. To tak jak dziecko zamyka oczy i wydaje mu się, że go nie ma. Po chwili Włodzimierz Melchior dodaje z powagą, że gdyby komisja robiła tak jak zaleca Krzysztof Sadowski, to nie wiedziałaby, czy głosy korespondencyjne były ważne czy nie, a takie dane publikowane są na stronie PKW.

Andrzej Dejneka

Przyjechał pijany na odwyk

W miniony wtorek do szpitala w Suchowoli na leczenie odwykowe zgłosił się pacjent. 44-letni mieszkaniec Łukowa przyjechał osobowym volvo będąc pod działaniem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna w rozmowie z mundurowymi oświadczył, że rano napił się wódki, po czym przyjechał na odwyk do szpitala.

Teraz kierowca stanie przed sądem. Grozi mu za to kara do 2 lat pozbawienia wolności.

mo

Podpalone BMW

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 5 lipca. Dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego marki BMW na prywatnej posesji. Na miejscu policjanci ustalili, że samochód najprawdopodobniej został podpalony. Właściciel auta, w którym spaleniu uległ przód pojazdu, oszacował poniesione straty na kwotę 25 tys. zł.

Policja ustaliła podpalacza. Okazało się, że jest nim 30-latek z Radzynia. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. Prokurator zastosował wobec niego dozór policji. Zgodnie z kodeksem karnym przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia mienia jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5.

M.O.

Uderzył w drzewo

We wtorek przed tygodniem w miejscowości Komarówka Podlaska na ul. Waleriana Batki, kierujący osobowym volkswagenem golf, 27-letni mieszkaniec gm. Komarówka na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie na pobocze uderzając w drzewo.

mo

Wypadek na 19. Policja szuka świadków

Kierujący audi prawdopodobnie wyprzedzał na skrzyżowaniu samochód ciężarowy i aby uniknąć zderzenia z pojazdem, który wyjechał z drogi podporządkowanej zderzył się z tirem, po czym zjechał do przydrożnego rowu i dachował.

Do zdarzenia doszło w piątek około godz. 21:35 w miejscowości Tchórzew (gm. Borki) na krajowej 19. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Audi A6, 19-letni mieszkaniec gm. Borki, na skrzyżowaniu wyprzedzał samochód ciężarowy wraz z naczepą. Z relacji kierującego audi wynika, że z drogi podporządkowanej na DK-19 wyjechał dotąd nieustalony inny pojazd. Aby uniknąć zderzenia czołowego, 19-latek zjechał na prawy pas ruchu zaczepiając o tira, po czym audi zjechało do przydrożnego rowu i dachowało. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał 6-letni chłopiec, będący pasażerem audi. Przeprowadzone przez policjantów badanie stanu trzeźwości potwierdziło, że kierujący samochodami w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

W wypadku ucierpiało 6-letnie dziecko

Radzyńscy policjanci zwracają się z apelem do osób, które widziały wypadek, bądź też posiadają wiedzę dotyczącą okoliczności zdarzenia. Wszelkie informacje prosimy kierować do Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim osobiście lub dzwoniąc pod nr tel. 47 8142 210 lub 47 8142 206.

mo

R E K L A M A

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smaku życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Zakład Opiekuńczo Leczniczy w Łózkach
SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim

posiada wolne miejsca dla Pacjentów

Jednocześnie informujemy, że pacjent w ZOL ponosi koszty wyżywienia i zakwaterowania, tj. 70 % miesięcznego dochodu, a pozostałe koszty pokrywa NFZ.

Informacje o zasadach przyjęcia do ZOL dostępne na stronie internetowej

www.spzozmc.pl
i pod nr tel. 83 371 83 27

eprasa.pl 5964299e7e

Trzy miesiące prac społecznych dla myśliwego za zastrzelenie Luny

POW. BIALSKI: Myśliwy, który zastrzelił podczas polowania owczarka niemieckiego w Dubicy Dolnej, został uznany winnym. Sąd ukarał go pracami społecznymi, Stanisław A. będzie musiał też sięgnąć głębiej do kieszeni.

Sprawa zastrzelenia suczki Luny w Dubicy Dolnej pod Wisznicami zyskała spory rozgłos w mediach krajowych i lokalnych oraz na portalach obrońców zwierząt. Chodzi o wydarzenie z 4 maja ub.r. O sprawie szeroko pisaliśmy także na łamach „Wspólnoty”. **Popracuje społecznie**W miniony wtorek sprawę rozstrzygnął Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej. Sędzia Piotr Marczyński orzekł, że Stanisław A. jest winny zastrzelenia psa. - Skazuję go na karę trzech miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie - powiedział sędzia.

Oprócz tego zasądzano od oskarżonego na rzecz właścicielki psa 2,5 tys. zł tytułem naprawienia szkody oraz 1 tys. zł nawiązki na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt Azyl w Białej Podlaskiej. Ponadto oskarżony ma zwrócić właścicielce zastrzelonego psa 3 tys. zł za adwokata oraz 1,2 tys. zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów. **Złagodzili mu wyrok**Sprawa wróciła na wokandę, bo w październiku ub.r. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej wydał bowiem już wyrok nakazowy w tej sprawie: karę roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Orzeczono również nawiązkę w kwocie 2 tys. zł na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt Azyl w Białej Podlaskiej. Zasądzono też koszty procesu.Wyrok nakazowy traci jednak swoją moc w momencie wniesienia sprzeciwu przez którąś ze stron, w tym przypadku myśliwego.**Strzelił i uciekł**Był sobotni wieczór, kiedy Anna Czeczot wybrała się z trzema psami na spacer. Kiedy ulubiona przez rodzinę dwuletnia Luna spuszczona ze smyczy ruszyła, aby się wybiegać po polu, rozległ się strzał. Gdy właścicielka wyszła zza kępy krzewów, ujrzała, że w odległości prawie 200 metrów leży jej pies, a stojący prawie 70 m dalej niewysoki mężczyzna zawahał się, jakby nie wiedział co ma robić. Pani Anna biegnąc zaczęła krzyczeć do myśliwego, a on uciekł do samochodu i z piskiem opon odjechał. Suczka miała przestrzeloną głowę. Była martwa. Właścicielka psa powiadomiła policję.

Fot.KMP Biała Podlaska

- Już następnego dnia po zdarzeniu mężczyzna zatrzymany został do wyjaśnienia. Mundurowi zabezpieczyli również należącą do niego broń. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów – wyjaśniała wkrótce po zdarzeniu podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji

Anna Czeczot powiedziała nam wówczas, że nie mogła zbagatelizować tej sprawy.

- Na linii strzału mogłam być ja sama. Wiele osób mnie popiera, ludzie chcą, aby ograniczyć przepisy pozwalające myśliwym na swobodne strzelanie na polach – mówiła Anna Czeczot.

Policjanci szybko doszli, że strzelał 56-letni Stanisław A.

Dominik Smagała

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Barbara Świderska
ECHOSŁUCH
APARATY SŁUCHOWE

Nazywam się Barbara Świderska i jestem dyplomowanym protetykiem słuchu z 16-letnim doświadczeniem zawodowym w dopasowaniu aparatów słuchowych.

Miło mi poinformować, iż w Białej Podlaskiej powstał NOWY punkt protetyki słuchu

ECHOSŁUCH Aparaty Słuchowe

Plac Wolności 20-22, I piętro, wejście od ul. Jatkowej
tel. 725 46 46 25

Zapraszamy na **bezpłatne badanie słuchu** oraz testowanie aparatów słuchowych przez 10 dni z możliwością zwrotu.
W swojej ofercie posiadamy aparaty słuchowe różnych renomowanych producentów, dzięki czemu mogą Państwo zakupić aparat słuchowy **już od 1000 zł.** Honorujemy refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia (minus 700 zł do każdego aparatu). Serdecznie zapraszamy!

SPRAWDŹ CENY U NAS
REFUNDACJA NFZ

ZDARZENIA

Prowadził mimo zakazów

35-letni mieszkaniec Piszczaca zatrzymany, 8 lipca, w Białej Podlaskiej przy ul. Janowskiej kierował samochodem osobowym audi pomimo dożywotniego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów

Włamał się na facebook`a

Nieznany sprawca, 7 lipca, dokonał włamania na konto facebook oraz poczty elektronicznej i usiłował wyłudzić od mieszkanki Białej Podlaskiej pieniądze.

Okradli naczepę

Nieustaleni sprawcy, 8 lipca, w Woskrzenicach Dużych, po zerwaniu zamków tylnych drzwi w naczepie doczepionej do ciągnika siodłowego, dostali się środka i ukradli urządzenia elektroniczne.

Wjechał w audi

19-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska kierując motocyklem nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i wjechał w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód audi. Motocyklista złamał nogę.

Uszkodził auto

Ktoś, 2 lipca, w Białej Podlaskiej przy ul. Kościuszki uszkodził osobową mazdę premarcy. Zarysował ostrym narzędziem karoserie na szkodę bialczanina.

Dewastował co się dało

33-letni mężczyzna, 7 lipca, w Wisznicach przy ul. Sosnowej uszkodził okno domu, moskitiere okienną, bramę wjazdowej na posesję, skrzynkę na listy oraz samochód osobowego na szkodę mieszkanki wsi. Sprawca został zatrzymany w bezpośrednim pościgu.

Zaatakował staruszka Bialski sąd zastosował tymczasowy areszt wobec 50-letniego mieszkańca gminy Terespol, który 7 lipca w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej dokonał rozboju na 76-letniem mieszkańcu gminy Terespol. *(McM)*

Koronawirus opóźnia wyniki finansowe w stadninie

Pomimo zapewnień ministra rolnictwa o czerwcowym terminie, dopiero we wrześniu poznamy wyniki finansowe stadniny koni w Janowie Podlaskim za ubiegły rok.

Przypomnijmy, że 2018 rok stadnina zamknęła ze stratą 3,2 mln zł. Teraz mówi się o stracie rzędu 900 tys. zł.

Zapytaliśmy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, dlaczego nadal nie ma wyników finansowych stadniny za ubiegły rok. Okazuje się, że dokumentacja sprawozdawcza nie została jeszcze złożona przez zarząd stadniny koni i z tego powodu wynik finansowy nie jest zatwierdzony przez zgromadzenie wspólników. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego planowane jest dopiero pod konie sierpnia tego roku.

- Wynik finansowy Stadniny Koni Janów Podlaski będzie formalnie znany na początku września br. Fakt braku zatwierdzonych wyników finansowych niektórych spółek spowodowany jest m.in. możliwością wydłużenia terminów odbycia Zwyczajnych Zgromadzeń Wspólników do końca sierpnia br. ze względu na pandemię koronawirusa - mówi **Wojciech Adamczyk**, Rzecznik Prasowy KOWR.

Dziennikarz Marek Szewczyk, miłośnik koni, który obserwuje sytuację w stadninie przypomina na swoim blogu, że w większości stadnin zgromadzenia wspólników już się odbyły i znane są wyniki finansowe tych spółek. W przypadku Janowa Podlaskiego jest jednak inaczej.

- Dlaczego? To proste. Świeżo po nagłośnieniu przez posłanki PO fatalnej sytuacji zwierząt w janowskich stajniach i oborach, a także w trakcie kampanii prezydenckiej trzeba odwlekać podanie straty, jaką zanotowała za 2019 rok janowska spółka z powodów politycznych - podkreśla.

Maciej Maciejuk

A U T O P R O M O C J A

wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

Wydawnictwo Wspólnota poszukuje

Specjalisty ds. reklamy

posiadających zdolności komunikacyjne, negocjacyjne, oraz umiejętność skutecznej sprzedaży powierzchni reklamowych do naszych tygodników i na portale internetowe

WYMAGAMY:
- dobrej komunikatywności
- kreatywności
- konsekwencji w działaniu i umiejętności planowania pracy
- uśmiechu i pozytywnego nastawienia
- prawa jazdy kat. B

OFERUJEMY:
- atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- stabilne warunki zatrudnienia
- szkolenia branżowe
- pracę wolną od rutyny
- narzędzia niezbędne do pracy
- możliwość pracy zdalnej

Aplikuj na adres:
mokrzycka@24wspolnota.pl

eprasa.pl 5964299e7e

Wyjątkiem na mapie województwa był Lublin, gdzie górą był Rafał Trzaskowski

Andrzej Duda zmiażdżył Rafała Trzaskowskiego w naszym regionie!

Rafał Trzaskowski wygrał w naszym regionie w Lublinie. Pozostałe tereny w naszym województwie to zdecydowane zwycięstwo Andrzeja Dudy

	Andrzej Duda	Rafał Trzaskowski
Lublin	48,76% (87087)	51,24% (91502)
Pow. lubelski	68,25% (56890)	31,75% (26464)
Pow. radzyński	74,95% (22736)	25,05% (7599)
Pow. puławski	74,95% (38844)	37,81% (23619)
Pow. parczewski	68,28% (12228)	31,72% (5680)
Pow. opolski	73,26% (22414)	26,74% (8182)
Pow. łukowski	77,44% (44231)	22,56% (12887)
Pow. łęczyński	70,80% (20528)	29,20% (8465)
Pow. lubartowski	72,14% (33693)	27,86% (13015)
Pow. bialski	70,42% (38924)	29,58% (16352)
Biała Podlaska	56,23% (16160)	43,77% (12580)

Powiat	Frekwencja
Biała Podlaska	66,31%
bialski	63,71%
lubartowski	67,34%
łęczyński	66,25%
łukowski	69,99%
opolski	64,29%
parczewski	63,65%
puławski	68,96%
radzyński	64,95%

O ile w skali kraju wyścig o fotel prezydenta Polski był bardzo wyrównany, o tyle w naszym regionie zdecydowana większość wyborców opowiedziała się za Andrzejem Dudą.

Zadecydowało pół miliona

Drugą turę wyborów prezydenckich wygrał Andrzej Duda. Urzędujący prezydent RP uzyskał 51,21 proc. głosów uprawnionych do głosowania Polaków, czyli nieco ponad 10,4 mln (dane z 99,88 proc. obwodów głosowania). Rafał Trzaskowski zebrał o około 500 tys. głosów mniej - uzyskał poparcie na poziomie 48,79 proc., czyli zagłosowało na niego ponad 9,9 mln obywateli. Frekwencja w wyborach wyniosła 67,72 proc. (dane z 99,88 proc. obwodów głosowania).

Województwo za Andrzejem Dudą

W naszym regionie zdecydowanie większym zaufaniem wyborców cieszy się jednak Andrzej Duda. Urzędujący prezydent uzyskał w drugiej turze wyborów prezydenckich w województwie lubelskim 66,31 proc. głosów (725453 głosów), podczas gdy Rafał Trzaskowski zebrał jedynie 33,69 proc. poparcia (368630 głosów). Frekwencja w województwie lubelskim wyniosła 66,06 proc.

Lublin rodzynkiem na mapie

Wyjątkiem na mapie województwa był Lublin, gdzie górą był Rafał Trzaskowski. Uzyskał on w stolicy naszego województwa 51,24 proc. głosów. Oznacza to, że obecnie urzędujący prezydent zebrał w Kozim Grodzie 48,76 proc. głosów. Kandydat wystawiony przez Koalicję Obywatelską zdobył w Lublinie 91502 głosy, Andrzejowi Dudzie zaufało z kolei 87087 wyborców. Frekwencja w Lublinie wyniosła 69,36 proc.

W każdym z pozostałych miast na prawach powiatu i w powiatach wygrał Andrzej Duda. Największe poparcie zebrał w powiecie janowskim, gdzie zagłosowało na niego 84,21 proc. wyborców. Spośród terenów, na których ukazuje się „Wspólnota", największe poparcie Andrzejowi Dudzie okazali wyborcy z powiatu łukowskiego - prezydent uzyskał tam 77,44 proc. głosów.

Dominik Smagała

KOMENTARZE

Fot.MS

Riad Haidar, poseł Koalicji Obywatelskiej

To jest werdykt społeczeństwa

- Szkoda tylko, że w tych wyborach wygrała polityka obietnic. Prawdopodobnie będą różne protesty wyborcze. Zobaczymy czy będą respektowane, czy nie. Wynik jest jaki jest, trzeba go przyjąć i patrzeć z nadzieją na przyszłość.
Była bardzo duża frekwencja. Można się było spodziewać, że w naszym powiecie i województwie wygra Andrzej Duda, bo od zawsze mocniej głosował ten bardziej konserwatywny, związany ze środowiskiem prawicowym elektorat. W tych wyborach była też duża rola Kościoła, niektórzy księża agitowali w sposób nawet niedwuznaczny

Fot.Łukasz Prusak

Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP

KAŻDY GŁOS JEST WAŻNY

- Spodziewałem się tego zwycięstwa, ale różnica głosów była dla mnie zaskoczeniem. Dziękuję mieszkańcom powiatu łukowskiego za frekwencję, mamy drugi wynik w województwie.
W imieniu prezydenta Dudy oraz premiera Morawieckiego dziękuję mieszkańcom powiatu za to jak głosowali. Wygrała Polska obywatelska, okazuje się, że każdy głos jest ważny

Nowy dyrektor chce opieki na „najwyższym poziomie"

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Z początkiem sierpnia funkcję dyrektora powiatowego szpitala w Międzyrzecu Podlaskim obejmie Marek Zawada, wieloletni dyrektor szpitala w Radzyniu Podlaskim.

Fot.archiwum

Marek Zawada, dyrektor szpitala w Międzyrzecu Podlaskim

- Szpital w Międzyrzecu jest mniejszy niż w Radzyniu, ale na pewno pracują tu ludzie z pasją i zaangażowaniem. Myślę, że uda się coś pożytecznego w tym szpitalu zrobić

Przypomnijmy: w połowie czerwca z funkcji dyrektora międzyrzeckiego szpitala zrezygnował z powodów zdrowotnych Wiesław Zaniewicz, który prowadził placówkę od 2014 roku.

Doświadczony dyrektor Nowym dyrektorem międzyrzeckiego szpitala został Marek Zawada. Został powołany na sześć lat. Do konkursu zgłosiły się trzy osoby. Zawada większość życia zawodowego spędził w służbie zdrowia. Przez wiele lat pracował w pogotowiu ratunkowym najpierw w Radzyniu Podlaskim, później w Białej Podlaskiej. Przez dziewięć lat był dyrektorem powiatowego szpitala w Radzyniu, który za jego kadencji zaczął mocno się rozwijać. Placówkę udało się wyposażyć w nowy sprzęt medyczny, rozbudować pracownie diagnostyczne czy zakupić rezonans magnetyczny. 7 stycznia br. zrezygnował jednak z pełnienia obowiązków w radzyńskiej placówce. Tłumaczył, że to ze względów osobistych. **Najlepsza opieka**- Zarządzanie w służbie zdrowia jest niewątpliwie moją pasją. Był wakat w szpitalu w Międzyrzecu. Zdecydowałem się w uczestnictwie w konkursie, ciesze się, że udało mi się wygrać - tłumaczy Zawada.

Póki co jednak jest za wcześnie, by mówić o konkretnej wizji rozwoju międzyrzeckiego szpitala.

- By odpowiedzieć w szczegółach, będę musiał się bardziej zagłębić w dane dotyczące funkcjonowania szpitala. Chciałbym, żeby ten szpital funkcjonował jak najlepiej, jakość opieki zdrowotnej była na jak najwyższym poziomie i żeby szpital był dla pacjentów z Międzyrzeca i okolicznych gmin. Chcę, by byli zadowoleni ze świadczeń zdrowotnych - wyjaśnia. **Doskonały kandydat** Starosta bialski uważa, że był to najlepszy kandydat spośród tych, którzy złożyli swoje aplikacje w konkursie.

- Doskonale wypadł m.in. jeśli chodzi o wiedzą dotyczącą funkcjonowania szpitali, szczególnie powiatowych. Poza tym to wieloletni dyrektor radzyńskiego szpitala, który jest dużo większy niż ten w Międzyrzecu. Wiążę duże nadzieje z dyrektorem Zawadą i mam nadzieję, że będzie miał ciekawe pomysły - mówi Mariusz Filipiuk.

Uważa, że dziś trzeba szukać takich rozwiązań, by nie konkurować chociażby ze szpitalem w Białej Podlaskiej, czy Łukowie lub Radzyniu.

- Musimy znaleźć taką niszę, którą możemy wypełnić tutaj w Międzyrzecu. Myślę, że opieka długoterminowa, czy zakład opiekuńczo-lecznicy w Łózkach, który uruchamiamy za miesiąc to są kierunki, w które powinniśmy iść - dodaje.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku w międzyrzeckim szpitalu zdecydowano się zamknąć oddział położniczy. Ginekologia wciąż funkcjonuje. Powodem likwidacji była zbyt mała liczba porodów.

Maciej Maciejuk

Zainwestują 4 mln zł w Muzeum. Powstanie Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej

POWIAT ŁUKOWSKI

Placówkę w Woli Okrzejskiej czeka remont. Chodzi o zabytkową oficynę, park i kopiec.

Samorząd powiatowy jest na liście podmiotów, które mają otrzymać unijne dofinansowanie z programu „Dziedzictwo kulturowe i naturalne". Chodzi o blisko 4 mln zł na pierwszy etap remontu Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej. - Liczymy na szybkie podpisanie umowy - mówi starosta łukowski Dariusz Szustek.

Do Woli Okrzejskiej ma trafić w sumie 3,8 mln zł. Dotacja wyniesie 2,37 mln zł. Powiat dołoży 1,44 mln zł.

Po latach z szuflady wyciągnięty zostały projekt przygotowany w 2015 roku. Teraz co prawda został okrojony, ale i tak plany są ambitne. Prace będą prowadzone w trzech obszarach. Po pierwsze remont starej oficyny, w której mieści się Muzeum. Jak informuje Adam Ponikowski z wydziału inwestycji łukowskiego starostwa, w planach jest remont stropów, schodów, częściowe docieplenie i montaż pomp ciepła - wylicza. Do tego wymiana więźby dachowej, okien i przebudowa instalacji: wodnej, kanalizacyjnej i CO. Dziś budynek jest ogrzewany starymi grzałkami na prąd zainstalowanymi w kaflowych piecach.

Kopiec i park

Metamorfozę przejdzie również Kopiec Henryka Sienkiewicza w Okrzei. W tym oku mija 82. rocznica jego „otwarcia". Historia kopca zaczyna się 24 października 1924 r. Wtedy to biskup Henryk Przeździecki napisał list do młodzieży w swojej diecezji, w którym czytamy: „Mistrz nasz urodził się w Woli Okrzejskiej. Czyżby nie było wskazanym, a nawet koniecznym, aby w miejscu jego urodzenia stanął kopiec, oderwał od egoizmu, związał zamiłowaniem Ojczyzny opartem na Bogu". Idea przemieniła się w czyn. 28 czerwca 1932 r. powstał społeczny Komitetu Budowy Kopca – Pomnika Henryka Sienkiewicza w Okrzei. Wielka uroczystość odsłonięcia kopca z udziałem władz, duchowieństwa i najbliższej rodziny pisarza miała miejsce 2 października 1938 r. w obecności ponad 20 tys. osób.

Dziś Kopiec ma przejść lifting. Chodzi o nowe alejki prowadzące na szczyt, wzmocnienie skarp i wymianę ogrodzenia.

W parku w Woli Okrzejskiej z kolei odtworzone zostaną dawne aleje i historyczna brama wjazdowa. Ta znajdowała się od strony drogi powiatowej Wola Okrzejska - Okrzeja na łuku pod starymi drzewami.

- Do tego nowe ogrodzenie. Park zyska też oświetlenie i monitoring - dodaje Ponikowski.

Odbudowa starego dworu

Aby Muzeum w Woli Okrzejskiej stało się Centrum Kultury z prawdziwego zdarzenia prace, o których mowa nie wystarczą. Najambitniejszy plan na przyszłość to odbudowa historycznego dworu, w którym wychował się mały Henryk Sienkiewicz, a który po wojnie został rozebrany. W zbiorach Muzeum zachowały się plany tego drewnianego budynku i bogata dokumentacja fotograficzna. Odbudowa dworu rozwiązałaby wiele problemów, z którymi dziś boryka się Muzeum. Placówka przed wszystkim zyskałaby nowe powierzchnie wystawiennicze. W nowym budynku miałyby się znaleźć: archiwum, magazyn, pomieszczenia socjalne, biura i mała kawiarenka.

Odbudowany budynek miałby stanąć na historycznych, zachowanych fundamentach. Do dziś pod nimi znajdują się dawne piwnice, które u Sienkiewiczów pełniły funkcję spiżarni.

Łukasz Prusak

eprasa.pl 5964299e7e

Katastrofa w rzekach i stawach. Przez upały brak tlenu w wodzie, giną ryby

Z pól i łąk do zbiorników wodnych spływa woda ze szczątkami roślin. W czasie gnicia zabierają one tlen. Przez to giną ryby - w Sernikach, Kocku, Jeziorzanach, Malowej Górze, Radzyniu, Janowcu. - Samej tołpygi padło 250 kilogramów - mówią wędkarze z Sernik, w powiecie lubartowskim.

- Padają ryby w stawie w Sernikach. Sztuki po kilkanaście kilogramów pływają do góry brzuchami - zaalarmował redakcję jeden z mieszkańców Sernik na początku tygodnia. - Prawdopodobnie stało się tak na skutek prac nad stawem, do wody dostał się cement albo impregnowane deski, co spowodowało zatrucie ryb - podejrzewał czytelnik.

Setki kilogramów martwych ryb

Do dramatu doszło w stawie w centrum Sernik, obok kościoła. Kiedy byliśmy w Sernikach, usunięto już największe okazy, ale wiele martwych ryb leżało jeszcze nad brzegiem stawu. Inne unosiły się na powierzchni wody. Te, które przeżyły, pływały tuż pod powierzchnią wody, próbując chwytać powietrze. Stawem opiekuje się klub miłośników wędkarstwa, którego szefem jest radny Marek Skubisz.

- Zauważyliśmy to w piątek. W sobotę padło już kilkanaście ryb po 15-17 kilogramów. W poniedziałek sprowadziłem inżyniera ichtiologii z Lublina. Okazało się, że nie ma tlenu w wodzie - mówi radny. Podobną przyczynę masowej śmierci ryb podaje wójt Paweł Woźniak.

- Z powodu ostatnich opadów woda zalega na łąkach, polach. W procesie gnilnym tlen jest pobierany z wody, woda pozbawiona tlenu spływa do stawu. To powoduje tzw. przyduchę - tłumaczy wójt. Wersje mówiące o tym, że przyczyną są prace przy rewitalizacji centrum Sernik, wójt uważa za insynuacje. Próbą ratowania ryb jest natlenianie wody w stawie.

- Żeby wytworzyć w wodzie tlen, potrzebne jest słońce i ruch powietrza. Uruchomiliśmy pompy, to powoduje ruch wody, tlen się wytwarza. Była uruchomiona tzw. fontanna na stawie - mówi wójt Woźniak.

Straty są poważne.

- Są tołpygi po 10-14 kilogramów, te w pierwszej kolejności padają. Cały czas są wyławiane szczupaki, leszcze, bękarty, chociaż te radzą sobie lepiej - mówi wójt.

- Samej tołpygi było 250 kilogramów, są karasie okonie. Martwe ryby zakopujemy i przysypujemy wapnem. Żywe odławiamy i przenosimy do drugiego stawu - mówi Marek Skubisz.

Straty spowodowane śmiercią ryb wójt Woźniak ocenił na 5 tys. zł.

Woda z Tyśmienicy przyniosła śmierć rybom w Wieprzu

To nie jedyny przypadek śnięcia ryb w ostatnich dniach. Pod koniec czerwca doszło do podobnego zdarzenia w Kocku. Wędkarze o śniętych rybach w Tyśmienicy zawiadomili Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie.

Inspektorzy WIOŚ pobrali próbki wód. Wstępne analizy wykazały bardzo niską zawartość tlenu rozpuszczonego w wodzie.

Tyśmienica wpada do Wieprza. To spowodowało kolejny przypadek śnięcia ryb - zanieczyszczona, pozbawiona tlenu woda z jednej rzeki spowodowała śmierć ryb w drugiej.

W tym czasie do śnięcia ryb doszło też w powiecie bialskim, w Krznie płynącej przez Malową Górę. Pracownicy WIOŚ i Centralnego Laboratorium Badawczego GIOŚ dokonali oględzin rzeki. Śnięte ryby znaleziono w rejonie mostu w Malowej Górze, pojedyncze sztuki także w Kijowcu i Nowosiółkach. Pomiary wykazały bardzo niską zawartość rozpuszczonego tlenu w wodzie. Woda w rzece miała ciemną barwę i gnilny zapach.

Jedynym ratunkiem natlenianie

1 lipca WIOŚ otrzymał informację o śnięciu ryb w zbiorniku przepompowni wody na rzece Plewka w Janowcu w powiecie puławskim. Pracownicy WIOŚ i Centralnego Laboratorium badawczego GIOŚ zbadali rzekę na odcinku powyżej zrzutu ścieków z oczyszczalni. Pobrane zostały próbki wody. Nie stwierdzono zrzutów ścieków do rzeki. Także w tym przypadku stwierdzono niską zawartość tlenu w wodzie.

- Deficyt tlenowy powstały przez utrzymujące się od kilku dni wysokie temperatury oraz gwałtowne burze, które powodują spływ zanieczyszczeń do rzeki jest najprawdopodobniej przyczyną śnięcia ryb - informuje WIOŚ na swojej stronie internetowej.

Ryby zginęły też w ostatnich dniach czerwca w Radzyniu Podlaskim w rzece Białka. Zgłoszenie, jakie WIOŚ otrzymał 29 czerwca, mówiło o prawdopodobnym zanieczyszczeniu rzeki substancjami ropopochodnymi. Pracownicy delegatury WIOŚ w Białej Podlaskiej zbadali wodę, która miała ciemny kolor i gnilna woń. Nie stwierdzono obecności w niej substancji ropopochodnych ani ścieków.

- Z obserwacji wykonanych przez inspektorów wynika, że w wodzie występowały nasilone procesy gnilne, spowodowane m.in. wysokimi temperaturami powietrza - informuje WIOŚ.

- Jedynym ratunkiem jest dostarczanie tlenu. W praktyce odbywa się to w ten sposób, że strażacy natleniają wodę w zbiornikach motopompami. Ochłodziło się w ostatnich dniach, można mieć nadzieję, że to pomoże w tej sytuacji - mówi Krystyna Michna z WIOŚ w Lublinie.

Marcin Kusyk

Gnicie szczątków roślinnych w wodzie zabiera tlen, przez to giną ryby

W stawie w Sernikach padły setki ryb

Fot.MS

Paweł Woźniak, wójt gminy Serniki
- Żeby wytworzyć w wodzie tlen, potrzebne jest słońce i ruch powietrza. Uruchomiliśmy pompy, to powoduje ruch wody, tlen się wytwarza

Fot.MS

Marek Skubisz, radny gminy Serniki
- Samej tołpygi było 250 kilogramów, są karasie, okonie. Martwe ryby zakopujemy i przysypujemy wapnem. Żywe odławiamy i przenosimy do drugiego stawu

Sąd łaskawy dla proboszcza z Karczmisk

Duchowny za składowanie śmieci z cmentarza przy plebani został ukarany grzywną. I to dość niską.

Wyrok jest już prawomocny. Zapadł w postępowaniu nakazowym. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim skazał proboszcza z Karczmisk za popełnione wykroczenie, do którego dopuścił się w grudniu ub.r.

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zebranym przez policję sąd nie miał wątpliwości, że proboszcz złamał przepisy „Ustawy o odpadach". Uznał go winnym zarzucanego mu czynu, czyli składowania odpadów pochodzących z cmentarza w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Śmieci zamiast na składowisko odpadów w Puławach były wywożone i zasypywane przy plebani. Co istotne były to sztuczne kwiaty, znicze, resztki wianków, czyli odpady niepodlegające biodegradacji, co utrzymywał proboszcz, gdy rozmawialiśmy z nim kilka miesięcy temu.

Klasycznej rozprawy nie było. Sąd rozpoznał sprawę na posiedzeniu bez udziału stron. Dla księdza był dość łaskawy, bo kara jaką wymierzył jest dość niska. Proboszcz ma zapłacić 200 zł grzywny i pokryć koszty sądowe w wysokości 100 zł.

Tymczasem za takie wykroczenie „Kodeks wykroczeń" przewiduje areszt do 30 dni lub grzywnę od 20 zł do 5 tys.zł.

Przypomnijmy, 14 grudnia ub.r. policjanci przyłapali proboszcza z Karczmisk wraz z dwoma pomocnikami na gorącym uczynku, jak wywozili śmieci. Worki z odpadami były zasypywane piachem w rejonie plebanii. Po pięciu miesiącach trwającego postępowania, policja ostatecznie przedstawiła zarzuty tylko administratorowi cmentarza i skierowała przeciwko niemu wniosek o ukaranie. Pomocnicy proboszcza nie ponieśli żadnych konsekwencji, gdyż w ocenie policji, wykonywali tylko polecenia księdza i działali w świadomości, że porządkują śmieci w jedno miejsce, z którego miała zostać wywiezione.

Podczas przesłuchania proboszcz zeznał, że odpady znalazły się w miejscu do tego nieprzeznaczonym, jedynie do czasu ich odbioru przez firmę, z którą parafia miała podpisaną umowę. Ostatecznie zostały zabrane i wywiezione do Puław.

Agnieszka Ciekot

Narkotyki w puszkach po kawie jechały do gminy Niedźwiada

17-latek z gminy Niedźwiada, w powiecie lubartowskim, był adresatem przesyłki z narkotykami, która jechała do niego z Belgii.

Policjanci z II komisariatu w Lublinie zatrzymali do kontroli busa jadącego z Belgii do Lublina. Podejrzenia funkcjonariuszy wzbudziło nerwowe zachowanie kierowcy. Podczas kontroli przewożonego przez niego bagażu policjanci znaleźli dwie puszki po kawie, w których ukryte było 150 gramów haszyszu i blisko 150 tabletek ecstasy. 24-letni mężczyzna został zatrzymany. Wkrótce potem policja zatrzymała też adresata przesyłki, 17-letniego mieszkańca gminy Niedźwiada. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty związane z nabyciem znacznych ilości środków odurzających. Dodatkowo 17-latek odpowie za udzielanie i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości środków odurzających. Zatrzymani trafili już do aresztu.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 5964299e7e

Koronawirus w Azotach. Trzech zakażonych

Kilku kolejnych pracowników wciąż przebywa w kwarantannie.

Fot. Kamil Wasik

Piotr Śliwa,
przewodniczący NSZZ Solidarność w GAP
- Nie możemy pozwolić sobie na wygaszanie produkcji. Wszystko przekłada się na nasze zyski, nasze wynagrodzenia. Dlatego musimy być odpowiedzialni

Pracownicy z COVID-em

Informacje o tym, że w puławskim zakładzie potentata nawozowego zdiagnozowano koronawirusa pojawiły się w minionym tygodniu. Ich prawdziwość w piątkowe przedpołudnie potwierdziła w rozmowie ze „Wspólnotą" Katarzyna Hałat, rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy.

- U trzech pracowników Grupy Azoty Puławy stwierdzono w ostatnich dniach pozytywny wynik testu na koronawirusa. Kilkunastu pracowników jest też skierowanych przez sanepid na kwarantannę. Część z nich miało już wykonane testy, ich wynik jest negatywny. Pozostałe osoby czekają na badanie, ale kontakt z zakażonymi mieli w okresie od sześciu do kilkunastu dni temu i do dziś nie wykazują żadnych niepokojących objawów - informowała w miniony piątek Katarzyna Hałat.

Jak udało się nam wczoraj ustalić badanie u osób przebywających w kwarantannie wykluczyło koronawirusa, jednak nie zostali jeszcze z niej zwolnieni.

O krok przed sanepidem

Rzecznik prasowy Azotów zaznacza, że firma jest dobrze przygotowana na taką ewentualność i niezależnie od sanepidu podjęła odpowiednie kroki. - Funkcjonujący w spółce zespół zadaniowy ds. minimalizacji ryzyka wystąpienia zagrożenia epidemiologicznego poszedł krok dalej w działaniach zapobiegawczych. Niezależnie od działań sanepidu, zebrał zgodnie z wewnętrznymi procedurami listę kontaktów osób skierowanych na kwarantannę oraz w porozumieniu z przełożonymi zalecił tym pracownikom izolację (pracę zdalną, wykorzystanie zaległych urlopów lub pozostawanie w gotowości do pracy). Pozostaje też w stałym kontakcie z tymi osobami - tłumaczy Katarzyna Hałat.

Zareagowali już na początku epidemii

Jak informuje rzecznik prasowy spółki w drugiej połowie marca w Azotach został powołany sztab kryzysowy i zespół zadaniowy ds. minimalizacji ryzyka wystąpienia zagrożenia epidemiologicznego koronawirusem. - Obydwa te zespoły na bieżąco monitorują sytuację pod kątem wszelkiego rodzaju ryzyka dla pracowników oraz działalności biznesowej, jak również wypracowują zalecenia i procedury, które są sukcesywnie wdrażane i stosowane. Spółka jest też w stałym kontakcie ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w warunkach stanu epidemii. Za każdym razem dokłada starań, by działać sprawnie i adekwatnie w stosunku do wszelkich przypadków podejrzeń o kontakt pracowników z osobą zakażoną - dodaje Katarzyna Hałat. Przypadki zachorowań na COVID-19 potwierdzone w Zakładach Azotowych Puławy, to kolejne, o których piszemy na łamach „Wspólnoty". W kwietniu informowaliśmy o zakażonym pracowniku MZK oraz Banku Spółdzielczego w Końskowoli. W czerwcu test na obecność koronawirusa dał pozytywny wynik u personelu jednej z puławskich drogerii.

Związkowcy bez obaw

Zdaniem związkowców dzięki działaniom kierownictwa i wdrożonym od początku procedurom ciągłość pracy zakładu nie jest zagrożona.

- Został powołany specjalny zespół (o którym informuje wyżej rzecznik prasowy), który wypracował pewne schematy i procedury, do których w razie potrzeby pracownicy mają się zastosować. Przypomina o bezpieczeństwie, odpowiednich odległościach. Pracownicy są na bieżąco o wszystkim informowani. Wierzymy, że procedury wypracowane przez zespół się sprawdzą - mówi Piotr Śliwa, przewodniczący NSZZ Solidarność w Grupie Azoty Puławy i dodaje:

- Nie możemy pozwolić sobie na wygaszanie produkcji. Wszystko przekłada się na nasze zyski, nasze wynagrodzenia. Dlatego musimy być odpowiedzialni - podsumowuje.

Marta Pietroń

10-latek ranny w rękę. Bawił się z bratem bronią

Niegroźnych obrażeń doznał 10-latek, który trafił do szpitala po tym, jak został postrzelony z wiatrówki.

W niedzielę, 12 lipca, po godz. 17:00 policjanci dostali zgłoszenie o przywiezionym do szpitala dziecku. Chłopczyk najprawdopodobniej został postrzelony z wiatrówki. Na szczęście po badaniach lekarskich okazało się, że nie doznał poważnych obrażeń, a jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

- Mundurowi ustalili, że pokrzywdzonego chłopca do szpitala przywiózł jego ojciec, który zabrał go z posesji znajomych w gminie Wola Mysłowska. 10-latek bawił się tam ze swym starszym bratem. Najprawdopodobniej chłopcy znaleźli w budynku gospodarczym wiatrówkę i wyszli z nią za budynki. Efektem zabawy było postrzelenie - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Mundurowi zabezpieczyli wiatrówkę, którą wkrótce przekażą do badań laboratoryjnych. Policjanci sprawdzają w jaki sposób doszło do postrzelenia 10-latka, gdzie i jak była przechowywana wiatrówka i czy jej właściciel prawidłowo ją zabezpieczył. - Sprawdzą też, czy doszło do nieumyślnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - dodaje oficer prasowy.

Łukasz Prusak

Zamykane zakłady mięsne, bank i sklep

Z Łomży do Siedlec, z Siedlec z księdzem do Piszczaca. Droga wirusa

W powiecie bialskim, a szczególnie w gm. Piszczac oraz w Białej Podlaskiej przybywa zachorowań na COVID-19. Gwałtownie w kilku gminach rośnie liczba osób objętych kwarantanną, spośród których część lekceważy izolację.

Ks. kan. Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej Siedleckiej wyjaśnił nam, że koronawirus najpierw z Łomży trafił do Siedlec i stąd prawdopodobnie ksiądz z Piszczaca przywiózł go do swojej gminy.

- Zakażeni koronawirusem SARS-CoV-2 zostali dwaj piszczaccy księża wikariusze, spośród których jeden został proboszczem w Kościeniewiczach. Na szczęście, nie było zagrożenia ich życia. Obaj przebywają w izolacji domowej. Wikariusz z Piszczaca nie ma nawet objawów – informuje ksiądz rzecznik. Ksiądz proboszcz piszczackiej parafii przebywa w kwarantannie.

Spytaliśmy rzecznik rzecznik prasową Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie czy wymazy objęły dzieci biorące udział w piszczackim kościele w rocznicy Pierwszej Komunii Św. i ich rodziny?

- Do PSSE w Białej Podlaskiej stale zgłaszają się telefonicznie osoby, które potencjalnie mogły mieć kontakt z osobami zakażonymi koronawirusem. Z każdą z tych osób przeprowadzany jest wywiad epidemiologiczny, na podstawie którego Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny podejmuje stosowne decyzje – odpowiedziała Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik WSSE.

Pow. bialski bije rekordy w wojewódzkie

W sumie z pow. bialskiego do poniedziałku wykonano testy już 1696 osobom. Efekt badań był szokujący. Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody, poinformowała w niedzielę, że na 41 nowych przypadków potwierdzonej infekcji w Lubelskiem aż 28 dotyczyło pow. bialskiego oraz 6 Białej Podlaskiej. Sanepid wyjaśniał, iż duże ognisko epidemii wykryto w Horbów-Kolonii, gdzie w zakładach mięsnych 17 osób miało pozytywny wynik badań laboratoryjnych na obecność koronawirusa. Zamknięto te zakłady i ponad 200 osób, czyli pracowników oraz ich rodziny skierowano na kwarantannę. W sumie w pow. bialskim odnotowano w niedzielę aż 106 pacjentów chorych na COVID-19, zaś w Białej Podlaskiej 19.

W poniedziałek Agnieszka Strzępka poinformowała o 8 nowych zakażeniach koronawirusem w woj. lubelskim, z tego 6 dotyczyło pow. bialskiego.

Tego dnia rano w bialskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym leczono 29 pacjentów z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. W izolatorium przebywało 12 osób.

- W obszarze COVID bialskiego szpitala znajduje się 59 łóżek, w tym 6 intensywnej opieki medycznej – wyjaśniła. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej zmarło dwóch pacjentów z gm. Piszczac 86-letni i 83-letni, którzy mieli choroby współistniejące. Wczoraj Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik WSSE, poinformowała nas, ze w sumie w całym pow. bialskim aż 1546 osób przebywa na kwarantannach, a w szpitalach jest 31 osób. Jedna z chorych jest w ciężkim stanie, przebywa pod respiratorem - wyjaśniła rzecznik. Nadal w obecnym tygodniu nieczynny jest Powiatowy Urząd Pracy, którego pracownicy przebywają na kwarantannie. Zastępuje go międzyrzecki oddział PUP.

Setki na kwarantannie

Kamil Kożuchowski, wójt piszczackiej gminy, nie ukrywa, ze sytuacja jest poważna. Prawie połowa chorych na COVID-19 w powiecie, to są ludzie z Piszczaca i okolic. Obecnie zakażone są 54 osoby.

- Około 500 mieszkańców jest na kwarantannie, ostatnio wypisano z niej ok. 300. Z powodu wykrycia koronawirusa u obsługi zamknięto sklep i Bank Spółdzielczy w Piszczacu. Izolowana jest na kwarantannie połową pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i podobnie też połowa urzędników UG. Zamknięta jest biblioteka – mówi wójt. Przyznaje, że dzięki Wojskom Obrony Terytorialnej na targowisku wykonano wymazy setkom mieszkańców gminy. Dobrze, że strażacy z OSP pomagają GOPS w dostarczaniu leków i żywności osobom izolowanym na kwarantannie.

- Niestety, z żalem, w lipcu musiałem odwołać tegoroczną edycję festiwalu disco polo. W poprzednim roku na stadionie Lutni bawiły się tysiące osób – przypomina. Dodaje, że niepokoi go paraliż obejmujący część gminy.

- Poważnie zmniejsza się ruch w sklepach. Do fryzjera idą tylko nieliczni klienci - relacjonuje Kamil Kożuchowski.

Na facebookowym profilu wójta pojawiają się wpisy zaniepokojonych mieszkańców tej gminy, o ludziach na kwarantannie, którzy spacerują po Piszczacu, odwiedzają sklepy i pocztę. Internauci nie dostrzegają kontroli ze strony policji, czy sanepidu. Wójt tłumaczy, że przebywanie poza miejscem kwarantanny powinno być karalne, a nakaz izolacji określa sanepid.

Koronawirus w gm. Kodeń

Także w sąsiednich gminach epidemia nabiera rozmachu. Jerzy Troć, wójt gminy Kodeń, powiedział nam, że testy potwierdziły koronawirusa u 6 uczestników i 4 pracowników Środowiskowego Domu Samopomocy. Pracownice przechodzą chorobę bezobjawowo. Ponadto COVID-19 stwierdzono u jednego uczestnika warsztatów terapeutycznych. Także urzędnicy kodeńskiego Urzędu Gminy przeszli testy na koronawirusa i okazało się, że wynik był negatywny. Po dwóch dniach zamknięcia, w piątek, UG wznowił pracę.

- Na naszym rynku WOT przebadało 1430 osób i u 7 osób wyniki były pozytywne, 158 osób trafiło na kwarantannę – zaznacza wójt.

Dodaje, że trzeba było odwołać popularny bieg Jana Kulbaczyńskiego. Jerzy Troć przyznaje, iż pojawiły się obawy o to, że zawirusowany muzyk orkiestry parafialnej mógł zainfekować kolejne osoby. Sanepid musiał poszukiwać osób podróżujących busem razem z zakażonymi z Kodnia, którzy dojeżdżali do ŚDS.

74 zakażonych w gminie Piszczac

- W związku z komunikatem zamieszczonym na stronie internetowej dotyczącym podróżujących busem, do PSSE w Białej Podlaskiej zgłosiły się telefonicznie 3 osoby. Objęto je kwarantanną i zaplanowano u nich badania w kierunku SARS-CoV-2. Wśród pracowników PSSE była 1 osoba z kontaktu z osobami zakażonymi, która została skierowana na kwarantannę. Wynik badania w kierunku SARS-CoV-2 był ujemny – wyjaśnia Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik WSSE.

Dodaje, że prawie 80 proc. zakażonych nie ma objawów. W następnych dniach u ok. 300 osób będą wykonane testy na koronawirusa.

Marek Pietrzela

eprasa.pl 5964299e7e

Matka po porodzie do domu, noworodek sam w szpitalu

POWIAT PUŁAWSKI: Kobiety rodzące w szpitalu w Puławach skarżą się na to, że po porodzie nie mogą zostać z dzieckiem, gdy musi ono przebywać na oddziale dłużej ze względu na żółtaczkę. - To nienormalne - mówi jedna z pacjentek.

Fot.Dariusz Jędryszka

Małgorzata Orzechowska,
psychoterapeuta

Pusto w pieluszce i pełno w brzuszku to nie wszystko

Myślenie o noworodkach jako płaczących układach pokarmowych na szczęście dawno odeszło do lamusa. Pusto w pieluszce i pełno w brzuszku- nie wyczerpuje tematu potrzeb noworodka. Bliskość mamy, jej głos, kojący dotyk, szybkie reagowanie na potrzeby dziecka niosą pierwotne poczucie, że ta nowa dla dziecka rzeczywistość też może być bezpieczna, przynosić zaspokojenie potrzeb i ukojenie. Nawet najbardziej zaangażowana pielęgniarka czy położna nie da dziecku tyle uwagi i troski co matka, bo swój czas dzieli na liczne obowiązki. Pamiętajmy również, o matkach, dla których rozdzielenie z noworodkiem jest źródłem dodatkowego stresu, którego w tym czasie i tak kobiecie nie brakuje, zwłaszcza, gdy na drodze do wymarzonego powrotu do domu stają komplikacje zdrowotne. Bycie przy dziecku w takich sytuacjach umacnia poczucie macierzyńskich kompetencji.

Szpital zakaźny, ale porodówka działa

Na początku epidemii koronawirusa SP ZOZ w Puławach został przemianowany na jednoimienny szpital zakaźny, skupiający się na leczeniu pacjentów ze zdiagnozowanym COVID-19. Pacjenci zostali przewiezieniu do innych placówek. Mimo tak wyjątkowej sytuacji oddział ginekologiczno-położniczy, znajdujący się w oddzielnym budynku działał. W pierwszej kolejności przyjmowane były pacjentki podejrzewane o kontakt lub zachorowanie na koronawirusa. Pozostałe mogły rodzić w Puławach, ale po podpisaniu oświadczenia o wiedzy, że poród jest przeprowadzany w szpitalu zakaźnym, a co za tym idzie, może wiązać się z ryzykiem. Co prawda liczba porodów spadła o około połowę (około 60-65 porodów, zamiast 70-85 porodów miesięcznie). W czerwcu, wraz z luzowaniem przez rząd kolejnych obostrzeń, placówka przywróciła możliwość porodów rodzinnych. Ze względów bezpieczeństwa przyszła mama oraz osoba, która miałaby towarzyszyć jej przy porodzie mają wykonywane, co najmniej dwa testy na Covid-19, by wykluczyć bezobjawowe nosicielstwo koronawirusa.

Dziecko zostaje, mama do domu

Tymczasem do naszej redakcji zgłosiły się pacjentki zszokowane zasadami przebywania na oddziale. Sygnały o tym, że dziecko po porodzie zostaje samo w szpitalu, a mama jest wypisywana do domu docierały do nas już na początku czerwca. W ubiegłym tygodniu na redakcyjny telefon zadzwoniła nasza czytelniczka, która potwierdziła informacje na ten temat. Mieszkanka powiatu puławskiego trafiła niedawno na oddział tutejszego szpitala. Poród przebiegł sprawnie, mama i maleństwo czuły się dobrze. Niestety badania wykazały u dziecka podwyższony poziom bilirubiny wskazujący na żółtaczkę, dlatego lekarze zdecydowali o zastosowaniu standardowych w tym przypadku naświetlań. Ku zdziwieniu pacjentki wkrótce okazało się, że ona zostanie wypisana do domu, tymczasem maleństwo zostaje samo na oddziale do czasu zakończenia zabiegów. Normalnie mama zostawała na oddziale z maluchem, aż do momentu, kiedy lekarze zdecydowali, że maleństwo może opuścić szpital.- To nie do pomyślenia. Jak można rozdzielać matkę z dzieckiem tuż po porodzie - mówiła zbulwersowana babcia maleństwa urodzonego w puławskim szpitalu.

Jej zdaniem, dziecko w pierwszych dniach po porodzie potrzebuje bliskości matki, co więcej może to zaburzyć także tak promowane na oddziale karmienie piersią. - Jak dziecko poczuje butelkę, potem nie będzie chciało ssać piersi - tłumaczy kobieta. Zarówno dla niej, jak i rodzących i ich rodzin niezrozumiałe jest postępowanie personelu, który, jak wynika z przekazanych nam informacji, tłumaczy się wytycznymi sanitarnymi, związanymi z epidemią COVID-19.

- Przecież miała robione testy na koronawirusa - podnosi mieszkanka powiatu puławskiego.

Szpital: Epidemia wciąż trwa

Kierownictwo puławskiej lecznicy przypomina, że koronawirus jeszcze nie odpuścił, a medycy muszą dbać o bezpieczeństwo swoje i pacjentów. - Cały czas musimy pamiętać, że funkcjonujemy w warunkach sytuacji nadzwyczajnej. Stan epidemii nadal obowiązuje i musimy to brać pod uwagę, mając na uwadze zdrowie zarówno matki jak i dziecka. Staramy się, aby matka opuściła szpital w przeciągu 48 godzin, jeśli mamy informację, że dziecko potrzebuje zostać w szpitalu jedną lub dwie doby dłużej wtedy zgadzamy się, aby wpis był wspólny. Jeśli noworodek wymaga dłuższej hospitalizacji wtedy wypisujemy matkę i zajmujemy się leczeniem dziecka - tłumaczy Wojciech Antosz, rzecznik prasowy SP ZOZ w Puławach i dodaje:

Mama noworodka - To nie do pomyślenia. Jak można rozdzielać matkę z dzieckiem tuż po porodzie?

- Jeśli chodzi o odwiedziny to pracujemy nad tym, aby w tej wyjątkowej sytuacji stworzyć system, który nie będzie zagrażał zarówno zainteresowanym jak i pozostałym pacjentom oddziału noworodkowego. Warto podkreślić, że restrykcje jakie wprowadziliśmy nie są odosobnione i inne szpitale działają podobnie. Na uwagę, zasługuje również fakt, że pomimo epidemii zachowując najwyższe standardy bezpieczeństwa wprowadziliśmy porody rodzinne.

Można jednak inaczej

O to, jak wygląda opieka nad rodząca i jej dzieckiem w dobie pandemii zapytaliśmy w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Białej Podlaskiej, gdzie również działa oddział ginekologiczno-położniczy.

- W bialskim szpitalu po narodzinach dziecka, jeśli jego stan wymaga dalszej hospitalizacji, mama zostaje przy dziecku. Mama dziecka może zostać z maleństwem do czasu, aż lekarze zdecydują o wypisaniu go do domu. Ze względu na sytuację epidemiczną w kraju, w bialskiej placówce nadal zawieszone są porody rodzinne i działalność szkoły rodzenia - odpowiada krótko Magdalena Us, rzecznik prasowy placówki.

Marta Pietroń

Na brzegu znaleźli ubrania. Właściciela szukali w stawie

W niedzielne południe, 5 lipca, policja otrzymała informację, że osoba spacerująca nad stawem w Jarczewie, w gminie Wola Mysłowska, znalazła leżącą na trawie odzież.

Były to męskie spodnie, koszulka buty i skarpetki.

- Miejsce, w którym znaleziono ubrania może wskazywać, że ktoś się w stawie utopił - informuje asp. szt. Marcin Józwik.

Staw Starochucki w Jarczewie ma ok. 3 km kw. Od niedzieli do wtorku policja oraz straż pożarna (nurkowie z Lublina, 2 zastępy PSP z Łukowa, OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Jarczew), prowadziły poszukiwania właściciela ubrań.

- Cały zbiornik został dokładnie przeszukany. Z dotychczas wykonanych czynności nie wynika, że ktoś się tam utopił – twierdzi oficer prasowy KPP Łuków.

Dotychczas nie udało się ustalić personaliów właściciela pozostawionej na brzegu odzieży. Policja, póki co, nie otrzymała też żadnego zgłoszenia o zaginięciu osoby z Jarczewa, okolic ani z powiatu łukowskiego.

Martyna Zakrzewska

Tragiczny wypadek pod Janowcem. Z punta została miazga

Na miejscu zginęła 28-letnia kobieta, która kierowała osobowym fiatem. W czwartkowy poranek (9 lipca) ok. godz. 7.00 na drodze powiatowej z Janowca (pow. puławskim) do Starego Ławeczka (pow. zwoleński), na prostym odcinku w terenie niezabudowanym zderzył się fiat punto z ciężarowym volvo. - Samochody jechały w przeciwnym kierunku i zderzyły się czołowo - informuje Katarzyna Abramowicz-Piłat, zastępca prokuratora rejonowego w Puławach.W punto zginęła 28-letnia mieszkanka gminy Przyłęk. Prokuratura zarządziła sekcję zwłok, która ma wykazać, m.in. czy kierująca osobówką była trzeźwa lub czy na chwilę przed tragedią nie zasłabła, co mogłoby z kolei tłumaczyć dalszy rozwój zdarzeń.

Marta Pietroń

Fot.KWP Lublin

28-letnia mieszkanka gminy Przyłęk zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła puntem w ciężarówkę

Lubartowianin oskarżony o rozbój na własnym ojcu

Bił rękami i kopał, groził śmiercią przystawiając nóż do głowy swojemu ojcu, by ostatecznie zabrać mu 100 zł. Do takiego czynu zdaniem śledczych miał dopuścić się Wojciech T.

Według ustaleń śledczych 16 stycznia, rano do zakładu usługowego prowadzonego przez starszego mężczyznę w Lubartowie przyszedł 43-letni syn. Był pod wpływem alkoholu. Zażądał od ojca 500 zł. Gdy starszy z mężczyzn odmówił, 43-latek miał wpaść w szał, przewrócić ojca na podłogę, przyłożyć mu nóż do głowy i zagrozić śmiercią. Ojciec dał mu 100 zł, bo tylko tyle miał przy sobie. Gdy próbował wyjść z zakładu, Wojciech T. miał znowu się na niego rzucić, tym razem okładając rękami, przewracając na podłogę i kopiąc. Od ataku odstąpił dopiero, gdy w zakładzie pojawili się dwaj pracownicy spółdzielni mieszkaniowej. Pokrzywdzony zawiadomił o wszystkim policję. Mundurowi szybko złapali Wojciecha T. Mężczyzna trafił do aresztu. Nie przyznał się do rozboju i odmówił składania wyjaśnień. 43-latek w przeszłości był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój. W więzieniu spędził kilka lat, na wolność wyszedł w czerwcu 2015 roku.

Dominik Smagała

Śmiertelny wypadek w Końskowoli

Mimo długiej reanimacji, nie udało się uratować 57-latka, który jadąc skuterem uderzył w ciężarówkę.

W piątek, 10 lipca, około 9:20 rano na ul. Młyńskiej w Końskowoli, na drodze Końskowola-Wronów najprawdopodobniej kierowca skutera na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadącą przed nim ciężarówkę. Odniósł ciężkie obrażenia.

Przez blisko godzinę trwała resuscytacja krążeniowo-oddechowa poszkodowanego, jednak jego życia nie udało się uratować. Zmarły to 57-latek z gminy Garbów. Ciężarówką kierował 28-latek z gminy Wąwolnica. Był trzeźwy.

kw

Fot.OSP KOŃSKOWOLA

57-latek najprawdopodobniej utracił panowanie nad skuterem na zakręcie i uderzył w ciężarówkę jadącą przed nim.Odniósł ciężkie obrażenia i, mimo reanimacji, nie udało się go uratować

Znalazła portfel. W środku było 1500 zł

Zguba leżała 6 lipca na chodniku przy ul. Staropijarskiej w Łukowie. W poniedziałek,7 lipca, szła tą trasą 45-letnia kobieta. Spostrzegła portfel, zajrzała do środka i okazało się, że było w nim prawie 1,5 tys. zł.

Kobieta przyniosła zgubę do łukowskiej komendy. Właścicielką portfela okazała się 59-letnia mieszkanka gminy Adamów.

p

eprasa.pl 5964299e7e

Artur Gałach: Tak słabego wykonania budżetu nie było przez ostatnie lata

Burmistrz Płudowski z absolutorium, ale bez wotum zaufania

ŁUKÓW: Burmistrz dostał jednogłośne absolutorium. Jednak za wotum zaufania zagłosowało tylko 9 radnych, 11 było przeciwnych, a jeden wstrzymał się od głosu.

Takie decyzje zapadły 9 lipca, na sesji Rady Miasta Łuków. Radni rozpatrzyli raport o stanie miasta za 2019 rok, który przedstawił Piotr Płudowski.

Opozycja krytykuje

Raport to kompleksowe opracowanie podsumowujące działalność burmistrza w poprzednim roku.

- Dochody miasta zostały wykonane w 96 proc., a wydatki w 93,5 proc. Takiego słabego wykonania budżetu miasta nie było przez ostatnie lata – rozpoczął radny Artur Gałach, szef Klubu PiS, który stwierdził, że głównym powodem tak niskiego wykonania budżetu są niewykonane inwestycje.

Wytykał m.in. niezrealizowanie inwestycji na Placu Narutowicza, oraz modernizacji oświetlenia ulicznego na energooszczędne, na ul. 700-lecia oraz Stawki – chodzi o 2 strefy aktywności. Wszystkie te inwestycje przełożone zostały na rok 2020.

- Jeśli chodzi o budżet nie ma się czym pochwalić, a inwestycje zostały wykonane źle – zarzuca burmistrzowi Radny Gałach.

Powrócił też temat zwolnienia przez Płudowskiego ówczesnego sekretarza miasta Ryszarda Szczygła, burmistrz sprawę w sądzie przegrał i miasto musiało wypłacić Szczygłowi 40 tys. zł odszkodowania. - Nie musiał pokryć pan tego z własnej kieszeni, zapłacił za to budżet miasta – zarzucał Gałach. Nie powinien pan popełnić takiego błędu, a tak zrobiliśmy prezent panu Szczygłowi – stwierdza Artur Gałach.

- W imieniu Klubu PiS pana rządy oceniamy dość krytycznie i od nas nie otrzyma pan wotum zaufania – zakończył Gałach.

Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa

POLITYCZNA DECYZJA

- Pracuję dla miasta i mieszkańców z zapałem i zaangażowaniem. Może pewnej grupie przeszkadza, że w klapie marynarki mam herb naszego miasta, a nie logo jakiejś dużej partii. Jeśli to wotum miałoby mieć charakter polityczny, to ja takiego wotum nie chcę. Jestem gospodarzem, a nie politykiem

Fot.mo

Artur Gałach,
radny PiS

40 PROC. NIEZREALIZOWANYCH INWESTYCJI

- Skoro burmistrz na 27 zaplanowanych w 2019 roku inwestycji, 11 nie wykonuje no to coś jest nie tak. To około 40 proc. niezrealizowanych inwestycji. Na inwestycje zaplanowanych było 13 mln, burmistrz wydał tylko 6 mln. Nie zrealizował nawet 50 proc. Jestem radnym 10 lat i tak złego wykonania planu inwestycji nigdy nie było

Fot.Marta Kanowska

Henryk Lipiec,
radny Razem

DOŁOŻYĆ PŁUDOWSKIEMU

- Wystąpienie Artura Gałacha odbieram jako typowo polityczne, dołożyć Płudowskiemu. Myślałem, że będziemy dyskutowali o stanie miasta, a nie o wotum zaufania. Nie podejrzewam burmistrza o zło w stosunku do miasta, o to, że nie chciał zrealizować jakichś inwestycji

Leonard Baranowski
- Jestem radnym piątą kadencję, przeżyłem kilku burmistrzów i jeszcze nigdy nie było tak złej współpracy, jak z burmistrzem Płudowskim

Garb odziedziczony po Szustku

W ocenie Płudowskiego najgorzej zrealizowanym budżetem był ten z 2018 roku, kiedy burmistrzem był jeszcze Dariusz Szustek. Wówczas realizacja budżetu wyniosła 92,9 proc.

- Oświetlenie uliczne to nasz wspólny garb odziedziczony po moim poprzedniku - twierdzi Płudowski. To on nie był w stanie zrealizować zadania w 2018 roku. Musieliśmy przejść batalię sądową z wykonawcą – odpiera zarzuty burmistrz.

Wykonawca twierdził, że wykonał zadanie w pełni i żądał zapłaty, miasto było innego zdania. Sprawa zakończyła się ugodą, wykonawca zadania zgodził się ze wszystkimi zarzutami Urzędu Miasta. Zadanie dotyczące oświetlenia zostało zakończone w 2020 roku.

2 otwarte strefy aktywności również zostały oddane w styczniu 2020 r., a nie jak miało być w 2019 r.

- Firma nie dotrzymała terminu i stąd opóźnienie. Prace opóźniały się dlatego, że miasto zauważyło błędy w wykonaniu zadania i wykonawca muskał je poprawić – mówi włodarz Łukowa.

Odpowiedzialność za brak inwestycji na Placu Narutowicza Płudowski zrzuca na poprzedniego burmistrza.

- Nie ma Placu Narutowicza, bo nie ma dokumentacji, projekt który jest, do niczego się nie nadaje – twierdzi burmistrz. - Dziwi mnie, że chce pan do tego wracać – odpiera zarzuty Gałacha. Włodarz Łukowa stwierdził, że gdyby Plac Narutowicza został wykonany według projektu pozostałego po Szustku, wynikłyby z tego olbrzymie problemy.

- Ja bym się wstydził i pan też powinien, gdybyśmy Plac Narutowicza z tą dokumentacją zrealizowali – odpowiedział radnemu burmistrz.

Brak porozumienia

Radni w swoich wypowiedziach krytykowali nie tylko brak inwestycji, ale również sposób w jaki burmistrz ich traktuje, sposób w jaki zarządza miastem. Narzekali na brak porozumienia pomiędzy nimi a burmistrzem.

- Mnie się lekceważy - zarzucił radny Leonard Baranowski. - Ja jestem radnym piątą kadencję, przeżyłem kilku burmistrzów i jeszcze nigdy nie było tak złej współpracy, jak z burmistrzem Płudowskim.

Radny żalił się, że gdy zadaje pytanie lub doradza burmistrzowi, ten go wyśmiewa razem ze swoim zastępcą. - Nie tędy droga, do póki nie będzie wspólnego dialogu pomiędzy radnymi a burmistrzem, to dalej będzie jak jest - zakończył.

Radny Maciej Nurzyński sugerował włodarzowi Łukowa, by ten brał pod uwagę nie tylko rady tęgich głów swoich doradców, ale również zdanie skromnych radnych.

- Czasami nasza współpraca pozostawia niesmak - mówił Nurzyński.

Winny nie tylko burmistrz

Zarzuty radnych popłynęły nie tylko w stronę burmistrza. Radny Mariusz Chudek wypowiedział się o całej radzie.

- VIII kadencja Rady Miasta Łuków ma fatalną opinię - twierdzi radny. - My musimy dużo zrobić, aby ludzie w nas uwierzyli, moim zdaniem autorytet łukowskiego radnego upadł tak nisko, jak w ciągu tych 30 lat nigdy mu się nie zdarzyło. Jest w tym dużo naszej winy - twierdził radny.

Mariusz Chudek zarzucił sobie oraz pozostałym radnym, że często z premedytacją zapominają o praworządności w imię gier personalnych, politycznych i robienia komuś na złość. Stwierdził, że takie zachowania pozbawione są sensu. - Bycie Radnym Miasta Łuków to nie zawsze jest honor, czasami wstydzę się tego w czym uczestniczę - podsumował Chudek. Radny prosił kolegów, by zostawić politykę i zająć się sprawami miasta.

Wotum nieufności

21 radnych udzieliło burmistrzowi absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Przeciwko wotum zaufania głosowali: Baranowski Leonard, Celiński Zygmunt, Chruściel Urszula, Dołęga Robert, Gałach Artur, Jodełko Krzysztof, Okliński Krzysztof, Pszczółkowska Maria, Rybicka-Sicińska Ewa, Skwarek Andrzej oraz Suchodolski Przemysław. Za głosy oddali: Bober Łukasz, Chudek Mariusz, Gomoła Grzegorz, Lipiec Henryk, Okliński Jarosław, Pogonowski Arkadiusz, Popławski Mateusz, Smolarz Ryszard, Wereszczyński Przemysław. Radny Maciej Nurzyński wstrzymał się od głosu.

Martyna Zakrzewska

Starosta: Premier potwierdził, że Łuków będzie miał obwodnicę

Dariusz Szustek przekonuje, że „nie ma tematu budowy drogi po śladzie ulic powiatowych".

Starosta mówi w rozmowie ze „Wspólnotą", że z ust Mateusza Morawieckiego 1 lipca usłyszał zapewnienie, że Łuków będzie miał dużą obwodnicę. - Padło ono w moim gabinecie - zaznacza Szustek. Zdaniem starosty nie ma mowy o poprowadzeniu drogi po śladzie istniejącej już tzw. małej obwodnicy czyli w ciągu alei Kaczorowskiego, Kaczyńskich i Wojska Polskiego. - Najbardziej prawdopodobny przebieg obwodnicy to poprowadzenie jej na zachód od miasta - zaznacza Szustek. 12-kilometrowy odcinek DK63 miałby się zaczynać na ul. Radzyńskiej. Biec dalej w okolicy Świdrów, Ryżek, Zalesia, zalewu Zimna Woda i wychodzić koło lasu Kryńszczak za Gołaszynem. Starosta zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt. - Musimy spieszyć się z obwodnicą, ponieważ w planach jest modernizacja linii kolejowej Łuków - Skierniewice. Obwodnica będzie przecinać „żelazną drogę" - mówi włodarz.

Nowoczesna linia Łuków - Skierniewice

Jak podaje portal „Rynek Kolejowy" PKP PLK poszukuje wykonawcy aktualizacji studium wykonalności dla modernizacji linii 12 (towarowa obwodnica Warszawy) wraz z łącznicami do linii 8. Chodzi o poprawę przepustowości, a także wznowienie regionalnego ruchu pasażerskiego. Zarządca infrastruktury planuje złożenie wniosku o unijne dofinansowanie inwestycji z instrumentu „Łącząc Europę". Według doniesień medialnych nie jest wykluczona zmiana rozmieszczenia stacji i przystanków. W grę wchodzi też podniesienie prędkości maksymalnej dla pociągów pasażerskich do 160 km/h (towarowe w każdym wariancie inwestycyjnym mają jeździć do 120 km/h).

Na odcinku linii 12, przebiegającej przez powiat łukowski (Łuków - Stoczek Łukowski) od kilku lat nie ma ruchu pasażerskiego.

„Szczegółowe prace przygotowawcze"

Wrócimy jeszcze do dużej obwodnicy. 10 kwietnia zakończyły się konsultacje ws. rządowego programu budowy 100 obwodnic. Na Lubelszczyźnie zakłada on realizację siedmiu projektów. Szymon Huptyś, rzecznik prasowy resortu infrastruktury, w e-mailu do „Wspólnoty" nie wskazuje jasno, który z wariantów przebiegu obwodnicy miałby zostać ostatecznie przyjęty. „Kwestie dotyczące parametrów technicznych drogi oraz jej przebiegu będą przedmiotem szczegółowych i prac przygotowawczych. Opracowana zostanie niezbędna dokumentacja oraz przeprowadzony proces wariantowania przebiegu drogi" - pisze przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury. Huptyś przypomina, że program nie przesądza o przebiegu obwodnicy, a wartość zadania w nim wskazana ma charakter wyłącznie orientacyjny.

3,7 km na papierze

Póki co w programie budowy 100 obwodnic widnieje zapis, że obwodnica Łukowa ma mieć 3,7 kilometra. To jedyna oficjalnie dostępna informacja mówiąca o planowanym przebiegu obwodnicy.

W praktyce inwestycja miałaby się sprowadzać do przebudowy tzw. „małej obwodnicy" wybudowanej etapami przez samorząd powiatowy.

Ogłoszenie przetargu na budowę obwodnicy Łukowa jest planowane w pierwszym kwartale 2023 r.

Łukasz Prusak

eprasa.pl 5964299e7e

Chcą ośrodka dla niepełnosprawnych dorosłych

POW. RADZ. Ośrodek miałby zapewniać zarówno dzienną, jak i całodobową opiekę dla osób pozostających w najtrudniejszej sytuacji pod względem zabezpieczenia instytucjonalnego w okresie poedukacyjnym nie tylko na terenie gminy czy powiatu, ale także województwa.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, która na początku lipca otworzyła swoje biuro poselskie w Radzyniu, wyszła z inicjatywą, by utworzyć Lubelskie Porozumienie Bez Granic na rzecz Osób z Autyzmem. Zaprosiła do pracy radzyńską radną Marię Szajdę-Cupryn, której tematyka wspomagania osób z niepełnosprawnościami jest bardzo bliska. Efektem rozmów jest szansa, że na terenie powiatu powstanie centrum opiekuńczo-mieszkalne dla dorosłych osób niepełnosprawnych. Takich ośrodków w województwie lubelskim jest kilka i są nieproporcjonalne do potrzeb. Opieką nad dorosłymi osobami niepełnosprawnymi zajmują się często członkowie ich rodzin, rezygnując z pracy zawodowej.

- Chętnie przyjęłam zaproszenie do współpracy od poseł Anny Dąbrowskiej-Banaszek. Problemy, sprawy rozwiązywania i nierozwiązywania trudności, jakie pokonują osoby i opiekunowie osób z autyzmem, są mi bardzo dobrze znane, również z życia. Mój syn Michał jest autystykiem - mówi Maria Szajda-Cupryn. Podkreśla, że podczas spotkania z wójtem Bork, Radosławem Sałatą, otrzymała zielone światło na możliwość utworzenia na terenie gminy Borki centrum opiekuńczo-mieszkalnego dla dorosłych osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem osób autystycznych i ze sprzężeniami, który błyskawicznie zainteresował się na poważnie tematem. Realizacją merytorycznej strony projektu zajmuje się kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Anna Szalast.

Proces przygotowania projektu do realizacji został poprzedzony analizą potrzeb. Ośrodek miałby zapewniać zarówno dzienną, jak i całodobową opiekę dla osób pozostających w najtrudniejszej sytuacji pod względem zabezpieczenia instytucjonalnego w okresie poedukacyjnym nie tylko na terenie gminy czy powiatu, ale także województwa. Na lokalizację wybrano budynek po szkole we Wrzosowie.

Monika Mackiewicz

26-letni Michał, syn Marii Szajdy-Cupryn, od zakończenia edukacji w szkole specjalnej pozostaje w domu i pod opieką najbliższej rodziny. - Znamy jego język, którym się z nami komunikuje, znamy jego świat i wiemy, że jest on bardzo cenny i piękny - mówi mama Michała

47 zespołów w stawce

Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej podał pary pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Rozgrywki odbędą się w pierwszy weekend sierpnia.

Jedynym starciem, które zostanie rozegrane w sobotę, będzie mecz Lutni II Piszczac z OKS-em Biała Podlaska, czyli reprezentacją sędziów. Dlaczego w dzień wcześniej? Przecież ktoś musi dzień później wziąć gwizdek i posędziować pozostałe spotkania.

Dla wszystkich będą to pierwsze mecze mistrzowskie w nowym sezonie. Zwycięzcy meczów pierwszej rundy wywalczą awans do kolejnej, która została zaplanowana na 9 sierpnia.

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI
(01.08. godz. 17:00)
Lutnia II Piszczac - OKS Biała Podlaska
(02.08., godz. 14:00)
Unia II Żabików - Młodzieżówka Radzyń Podl.
Huragan II Międzyrzec Podl. - Olimpia Jabłoń
Olimpia Okrzeja - Ar-Tig I Huta Dąbrowa
Orlęta II Łuków - Orlęta Gołaszyn
Kujawiak Stanin - Bizon II Jeleniec
Tur Turze Rogi - Wenus Oszczepalin
Twierdza Kobylany - LZS Dobryń
Az-Bud Komarówka Podl. - Orzeł Czemierniki
Red Sielczyk - Rogo Rogoźnica
(02.08., godz. 17:00)
Armaty Stoczek Łuk. - Dwernicki Stoczek Łuk.
Orzeł Zalesie - Wóldom Wólka Domaszewska
GLKS Rokitno - Agrosport Leśna Podl.
Orkan Wojcieszków - Bór Dąbie
Absolwent Domaszewnica - Bad Boys Zastawie
Janowia Janów Podl. - Niwa Łomazy
Victoria Parczew - Unia I Żabików
Polesie Serokomla - Sokół Adamów
Perła Sławatycze - Tytan Wisznice
ULKS Dębowica - ŁKS Łazy
Dąb Dębowa Kłoda - LKS Milanów
Start Gózd - Unia Krzywda
Krzna Rzeczyca - Grom Kąkolewnica
Ar-Tig II Huta Dąbrowa - wolny los

mp

Maszyna zabiła pracownika

Fot. KMP w Białej Podlaskiej

Mężczyzna wymieniał koła w maszynie służącej do podnoszenia i przewożenia kontenerów kolejowych

Z maszyny, która podnosi i przewozi kontenery, zerwało się koło, które zabiło pracownika.

6 lipca ok godz. 09:30 w Kobylanach 35-letni mechanik firmy przeładunkowej wezwany został do wymiany koła w maszynie służącej do podnoszenia i przewożenia kontenerów kolejowych. Po odkręceniu większości śrub mocujących koło do bębna osi nastąpiło urwanie elementów metalowych. - Siła wyrzutu była tak duża, że spowodowała rozrzucenie części układu na odległość 40-60 m. Niestety będący w bezpośrednim kontakcie pracownik poniósł śmierć na miejscu - mówi podinsp. Beata Miszczuk z KMP w Białej Podlaskiej.

Czynności na miejscu wykonywane były z udziałem Państwowej Inspekcji Pracy i pod nadzorem prokuratora. Ciało zostało zabezpieczone do sekcji zwłok.

(McM)

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
MAŁGORZATA
ORZECHOWSKA
Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www. gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:
- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

eprasa.pl 5964299e7e

PIŁKA NOŻNA Geworkian wrócił z „więzienia". W niedzielę puchar w Łukowie

Próba z Bizonem. Wygrana z Powiślakiem

Piłkarze Podlasia odnieśli drugą wygraną w okresie przygotowawczym. Podopieczni Władomira Geworkiana ograli 1:0 Powiślaka Końskowola.

Paweł Zabielski (w środku) zdobył jedynego gola w starciu z silnym czwartoligowcem (fot. Cezary Hince)

Pierwszy z prawej grający członek zarządu Podlasia - Kamil Kocoł

Traumatyczne przeżycia

Bialczanie zagrali pod wodzą szkoleniowca, który od 25 czerwca musiał przebywać na przymusowej kwarantannie po przekroczeniu granicy. Dwa tygodnie spędził w budynku „Ekonomika". - Nie życzę nikomu, by musiał siedzieć tyle czasu w odosobnieniu. To było traumatyczne przeżycie. Dobrze, że to wszystko już za mną. W piątek rano zabrałem rzeczy, przeszedłem kilkadziesiąt metrów i byłem na stadionie. Wielka ulga - mówi Geworkian.

Bardzo dobry materiał

Opiekun Podlasia był zadowolony z postawy swojego zespołu. Jedynego gola zdobył Paweł Zabielski, który wykorzystał zagranie Aleksandra Olszewskiego i podanie Mateusza Golby, który zagrał piętą do doświadczonego kolegi. „Zabiel" przez pół roku reprezentował barwy Powiślaka Końskowola. W ekipie przeciwników wystąpiło dwóch byłych zawodników Podlasia: Maciej Zagórski i Artur Sułek. - Widać duży potencjał wśród młodzieży z Akademii Piłkarskiej TOP-54 Biała Podlaska. To bardzo dobry materiał do pracy. Cieszę się, że młodzież dołączyła do zespołu. Będziemy ciężko pracować, by jak najszybciej wskoczyli na trzecioligowy poziom - dodaje.

Huragan i Bizon

Kolejnym przeciwnikiem Podlasia będzie międzyrzecki Huragan. Spotkanie odbędzie się we środę lub w piątek. Z kolei w niedzielę bialczanie pojadą do Łukowa, by zagrać z Bizonem Jeleniec w ramach półfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Początek spotkania o godz. 17:00. Trenerem beniaminka IV ligi został Rafał Borysiuk, który w przeszłości grał w Podlasiu i pochodzi z Białej Podlaskiej.

Finał i derbowa inauguracja

Jeśli biało-zieloni ograją Bizona, w finale zagrają z Orlętami Radzyń Podlaski. Spotkanie zostało zaplanowane na 22 lipca na godz. 17:00. Co ciekawe, nasi piłkarze nieco ponad tydzień później ponownie zmierzą się z lokalnym rywalem. Będzie to inauguracja rozgrywek III ligi sezonu 2020/2021. Starcie odbędzie się na stadionie przeciwników.

Podlasie Biała Podlaka - Powiślak Końskowola
1:0 (0:0)

Bramka: Zabielski 80`.
Podlasie: Kasperek (30` Lach, 60` Krasowski) - Szabaciuk, Chmielewski, Kosieradzki, Marczuk, Andrzejuk, Nieścieruk, Kocoł, Dmitruk, Zabielski, Martynek. **Ponadto grali:** Warda, Jemioł, Całka, Mierzwiński, Dmowski, Gromysz, Golba, Olszewski.

W przypadku 20 zespołów

Prowadzący rozgrywki w sezonie 2020/2021 Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej podał wstępny terminarz rozgrywek, jeśli w zmaganiach wzięłoby 20 drużyn, czyli nie byłoby żadnych spadkowicz z II ligi, gdzie o byt walczą: Stal Rzeszów, Stal Stalowa Wola i Garbarnia Kraków.

TERMINARZ PODLASIA
1. KOLEJKA (1/2.08)
Orlęta - Podlasie
2. KOLEJKA (8/9.08)
Podlasie - Cracovia II
3. KOLEJKA (12.08)
Avia - Podlasie
4. KOLEJKA (15/16.08)
Podhale - Podlasie
5. KOLEJKA (22/23.08)
Podlasie - KSZO
6. KOLEJKA (26.08)
Wólczanka - Podlasie
7. KOLEJKA (29/30.08)
Podlasie - Jutrzenka
8. KOLEJKA (5/6.09)
Korona II - Podlasie
9. KOLEJKA (12/13.09)
Podlasie - Hetman
10. KOLEJKA (19/20.09)
Chełmianka - Podlasie
11. KOLEJKA (26/27.09)
Podlasie - Wisłoka
12. KOLEJKA (3/4.10)
Lewart - Podlasie
13. KOLEJKA (10/11.10)
Podlasie - Siarka
14. KOLEJKA (17/18.10)
Wisła S. - Podlasie
15. KOLEJKA (24/25.10)
Podlasie - Wiązownica
16. KOLEJKA (31.10)
Stal - Podlasie
17. KOLEJKA (7/8.11)
Podlasie - ŁKS Łagów
18. KOLEJKA (11.11)
Wisła P. - Podlasie
19. KOLEJKA (14/15.11)
Podlasie - Sokół

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

4:0 Lutnia Piszczac
2:3., Podlasie Sok. Podl.
1:0 Powiślak Końskowola
15 lub 17.07, Huragan Międz. Podl.
19.07., Bizon Jeleniec (półfinał PP)
22.07., Włodawianka Włodawa
25.07., Wilga Garwolin
29.07., ewentualnie (finał PP)
01.08., Olimpia Zambrów

mp

Przegrali z trzecioligowcem

Piłkarze Huraganu mają za sobą pierwszy mecz sparingowy w okresie przygotowawczym. W Radzyniu Podlaskim ulegli 0:1 Orlętom.

- Jestem zadowolony z postawy chłopców. Widziałem wiele plusów, chociaż są również rzeczy, nad którymi będziemy musieli pracować. Za nami bardzo ciężki tydzień. Pracowaliśmy cztery razy, a mecz był piątą porządną jednostką treningową. Nogi nas nie „niosły", ale na to przyjdzie jeszcze czas. Pocieszające jest to, że zawodnicy realizowali nasze założenia przedmeczowe. Szansę otrzymało wielu zawodników i powiem szczerze, że mam w kim wybierać - mówi Damian Panek.

Jego drużyna we środę lub w piątek zmierzy się z Podlasiem Biała Podlaska. - Dla nas to kolejny ciekawy rywal, który przygotowuje się do trzeciej ligi. Jeśli mamy się uczyć to od tych, którzy grają w wyższej klasie rozgrywkowej - dodaje.

Orlęta Radzyń Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski
1:0 (1:0)

Bramki: Kalita 23`.
Huragan: zaw. testowany I - Weręgowski, Olszewski, Mirończuk, Komar, Korgol, Sz. Łukanowski, zaw. testowany II, Chudowolski, Waniowski, Pakuła. **Ponadto grali:** Bierdziński - Grochowski, Góralski, Czumer, Karwowski, Panasiuk, H. Łukanowski, zaw. testowany III, Tkaczuk, zaw. testowany IV, Renkowski, Radziszewski.

mp

Z AZS-u i Tytana

W miniony weekend odbyła się konsultacja szkoleniowa reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w kategorii U-14.

W Krasnymstawie ćwiczyły dziewczęta z naszego terenu. Wśród powołanych znalazły się: Milena Rożnowicz, Urszula Rawska, Gabriela Kawęcka, Maja Cieślik, Oliwia Związek (wszystkie AZS PSW Biała Podlaska) oraz Łucja Brodzka (Tytan Wisznice).

mp

Pod patronatem Wspólnoty

Narodowy Dzień Sportu

Przed nami duże wydarzenie szeroko pojętej kultury fizycznej. 19 września odbędzie się VIII edycja Narodowego Dnia Sportu.

W zeszłym roku ekwiwalent reklamowy wyniósł milion złotych, partnerami zostały setki firm i placówek sportowych z całego kraju, zaś uczestniczyło 300 000 Polaków korzystających z kilkuset bezpłatnych treningów rozsianych po całym kraju.

Narodowy Dzień Sportu to wielka kampania społeczna, której celem jest zachęcenie Polaków do aktywnego życia, pełnego sportowych wyzwań i dobrej kondycji. To setki bezpłatnych treningów w terenie, które odbywają się w całej Polsce - również w dużych i małych miastach. W tym roku rozszerzony zostanie o treningi on-line.

- W Białej Podlaskiej mamy zaplanowane już jedno wydarzenie w ramach Narodowego Dnia Sportu - rajd rowerowy i gra plenerowa Mölkky z TKKF Krzna Biała Podlaska - mówi Aleksandra Stronkowska z Fundacji Zwalcz Nudę.

mp

BUDMAX Z Huraganem

Na kolejny sezon z międzyrzeckim klubem pozostaje firma BUDMAX, która wspiera Huragan od wielu lat, a od kilku sezonów logo firmy znajduje się na koszulkach seniorów oraz drużyn młodzieżowych.

mp

Umowę podpisali: właściciel BUDMAX-u Paweł Maksymiuk oraz prezes Huragan Gabriel Urbaniuk

Nasi w kadrze województwa

14 lipca w Międzyrzecu Podlaskim odbędzie się konsultacja szkoleniowo-selekcyjna dla zawodników urodzonych w 2008 roku. Selekcjonerem drużyny jest Michał Tusz.

Wśród powołanych nie brakuje zawodników z Białej Podlaskiej oraz powiatu. Na liście znaleźli się: Juliusz Rafalski, Adam Sacharuk, Wiktor Bobrowski, Natan Piotrowicz, Szymon Arseniuk, Cyryl Bolesta, Jakub Oremczyk (wszyscy AP TOP-54 Biała Podlaska), Bartłomiej Jóźwik, Bartosz Zaniewicz, Bartosz Lesiuk, Karol Zgorzałek, Bartosz Charczuk (wszyscy UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski), Emil Sosnowski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Mikołaj Dac (Twierdza Kobylany), Michał Grochowski, Karol Czeczelewski, Bartłomiej Gałązka (wszyscy AT Champion Biała Podlaska), Hubert Wasilewski (Lutnia Piszczac), Michał Kozłowski (Jedynka Terespol).

mp

eprasa.pl 5964299e7e

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

REWOLUCYJNA AUTRALIJSKA METODA JUŻ DOSTĘPNA W EUROPIE!

Z tą odchudzającą formułą spalasz nawet 7 kg w 10 dni - całkowicie naturalnie!

Prof. Arthur Foster
University of Melbourne

Nawet najbardziej leniwe i otyłe osoby, przekonały się już o wyjątkowej skuteczności metody prof. Fostera. Przeprowadzone na szeroką skalę badania potwierdziły 93% skuteczność tego naturalnego preparatu. Już 355 tysięcy pacjentów bezpiecznie pozbyło się nadwagi, bez żadnych skutków ubocznych, **chudnąc nawet 7 kg w 10 dni! Tak wysoką efektywność kuracji zapewnia m.in. niespotykana forma aplikacji.**

Najsilniejsze chemiczne preparaty nie usuwają zbędnej tkanki tłuszczowej tak skutecznie, jak oparta w 100% na roślinnym składzie formuła australijskiego profesora. Metoda, w całkowicie naturalny sposób, naprawia i ekstremalnie przyśpiesza metabolizm już od pierwszej aplikacji. Co więcej, hamuje nadmierne odczuwanie głodu i eliminuje chęć podjadania. Jest tak skuteczna, że zadziałała nawet na osoby, które mimo wielu prób nie mogły schudnąć od 10, 15 a nawet 20 lat. Dzięki niej każdy, bez względu na wiek i przyczynę nadwagi, może odzyskać szczupłe ciało w niespotykanym tempie, a co najważniejsze - bez skutków ubocznych dla zdrowia.

7 kg mniej w 10 dni

Niezwykłe tempo kuracji, zostało potwierdzone badaniami przeprowadzonymi przez twórcę metody - prof. Arthura Fostera z University of Melbourne. Uczestnicy badania (kobiety i mężczyźni w wieku 35-75 lat) stosowali nową metodę przez 4 tygodnie, zupełnie nie zmieniając swoich diet i nie ćwicząc. Okazało się, że w czasie trwania testu aż **89% z nich straciło na wadze do 7 kg** w czasie pierwszych 10 dni.

Po miesiącu testów średni spadek wagi wynosił 12,91 kg. Uczestnicy mieli także niższy poziom złego cholesterolu. Ponadto, osoby narzekające przed testem na bóle stawów, po jego zakończeniu odczuły znaczną ulgę. Inni badani wręcz prześcigali się w wymienianiu korzyści zdrowotnych, jakie pojawiły się u nich dzięki kuracji. Były to m.in.: lepszy sen, wzmocniona odporność czy przypływ energii. Dodatkowo nikt z biorących udział w badaniu nie miał niedoboru niezbędnych witamin i minerałów oraz nie wykazywał żadnych skutków ubocznych działania formuły.

Czemu spalasz tłuszcz tak szybko?

Sekret działania swojej naturalnej metody wyjaśnia jej twórca, prof. Arthur Foster:

„Wszystko, czego potrzebujemy do skutecznego odchudzania, znajdziemy w naturze. Yerba mate, czyli ostrokrzew paragwajski ma **potężną moc odchudzającą**, ale jedynym problemem do tej pory była forma jego podania. Tradycyjne kapsułki nie zdają egzaminu, ponieważ zamiast działać bezpośrednio na tkankę tłuszczową, trafiają najpierw do żołądka. W efekcie wchłaniają się w zaledwie 5-7%, a ich odchudzająca moc jest zwyczajnie marnowana.

Dlatego z moim zespołem szukałem innych rozwiązań. Tak stworzyliśmy metodę transdermalną. Najsilniejsze naturalne składniki odchudzające zamknęliśmy w wyjątkowej formie plastra. Po naklejeniu na ciało wytwarza on ciepło, dzięki któremu składniki są stopniowo uwalniane do organizmu. Natychmiastowo przenikając przez skórę dostają się do krwi i docierają do głębokich warstw tłuszczu.Tam błyskawicznie **rozbijają zalegające komórki tłuszczowe,** które wraz z toksynami są usuwane z organizmu. Dzięki temu spowolniony wcześniej metabolizm zostaje odblokowany i przyśpieszony nawet o 150%!

Zaletą metody transdermalnej jest równomierne rozprowadzane leczniczych składników po całym organizmie. Przyklejając plaster na brzuch, pozbędziesz się nieestetycznych fałdek nie tylko na tym obszarze.

„Powróciłam do dawnej sylwetki bez wyrzeczeń”

Z nadwagą zmagałam się od ponad 10 lat. Katorżnicze diety, męczące ćwiczenia, różne głodówki - nic nie przynosiło rezultatów. Zamiast chudnąć tylko niszczyłam sobie zdrowie i byłam coraz bardziej załamana. Nie wiem, co by było gdybym nie znalazła tej niezwykłej formuły prof. Fostera.

Już po tygodniu ważyłam 5,5 kg mniej i znowu zaczęłam się mieścić w ulubioną sukienkę! **Przez miesiąc schudłam 13 kg. Po następnych 6 tygodniach kolejne 12 kg - nie stosując żadnych dodatkowych środków.** Wreszcie koleżanki z pracy przestały wyśmiewać mnie za plecami, a klientki wytykać palcami. Odzyskałam pewność siebie i radość życia”.

Alina D. (43 lat),
Fryzjerka z Wrocławia, schudła łącznie 25 kg

„**Ta australijska metoda to prawdziwy przełom w walce z nadwagą.** Bioaktywne składniki skutecznie rozbijają komórki tłuszczowe i wydalają je z organizmu, a wyjątkowa aplikacja sprawia, że formuła działa 24 godziny na dobę. Nic dziwnego, że setki tysięcy osób na świecie już pokochało ten nowy sposób odchudzania.

Rafał Kręglicki, dietetyk, Kraków

Spalisz tłuszcz na całym ciele!

Naklejasz plaster -błyskawicznie chudniesz!

Osiągnięcie takich wyników jest niezwykle proste. Wystarczy, że codziennie rano, zaraz po wstaniu z łóżka nakleisz plaster na ciało (na brzuch, ramię, plecy, udo - ważna jest Twoja wygoda). Noś go cały dzień i odklej następnego dnia rano. O niczym innym nie musisz myśleć. Już po 10 dniach stosowania schudniesz o około 5-7 kilogramów.

Po miesięcznej kuracji **będziesz ważyć 13-15 kg mniej oraz pozbędziesz się ok. 9-10% zbędnej tkanki tłuszczowej - bez uszczerbku na zdrowiu** i potrzeby wydawania pieniędzy na nieskuteczne diety czy suplementy. Twój metabolizm zostanie naprawiony i zacznie działać w zgodzie z Twoim organizmem. Zapmnisz o zdrowotnych konsekwencjach nadwagi. Unormuje się poziom złego cholesterolu. Poczujesz przypływ energii. Będziesz się czuć lekko i zdrowo.

Transdermalna kuracja prof. Fostera jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero w momencie odbioru przesyłki. Dzięki specjalnemu dofinansowaniu pierwsze 100 osób może skorzystać z niego aż o 72% taniej. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Tłuszcz znika w szalonym tempie

tracisz nawet 7kg w 10 dni

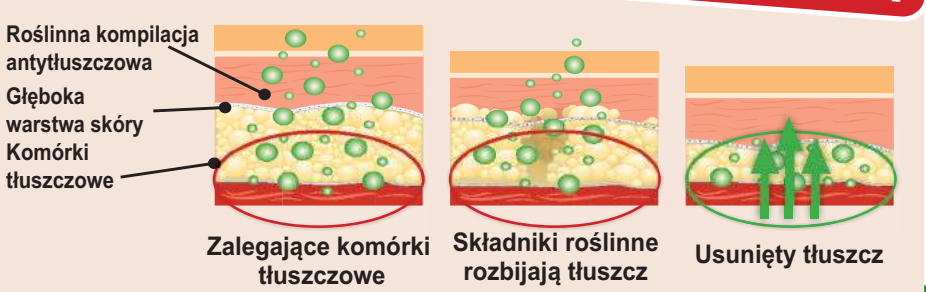

Plaster naklejony na ciało uwalnia substancje odchudzające wprost do tkanki tłuszczowej, rozbijając ją i wydalając z organizmu. Nadmiar tłuszczu to nic innego jak toksyny zalegające w organizmie i spowalniające nasz metabolizm. Dzięki plastrom Ty nic nie robisz, a Twoje ciało chudnie **przez 24 godziny na dobę.**

TYLKO TERAZ

OFERTA LIMITOWANA

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 21 lipca 2020 r. przysługuje **72% zniżki**
Otrzymasz wtedy **nanocząsteczkową kurację odchudzającą** prof. Fostera
zamiast za ~~323~~ zł
tylko za 87 zł

81 300 37 52

Od poniedziałku do niedzieli:
8:00 - 20:00
(zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 5964299e7e

Bylina zarobił 205 tys. zł w nadleśnictwie

Sporymi zarobkami może poszczycić się Tomasz Bylina (PiS), Mariusz Kiczyński (PSL) czy Tadeusz Łazowski (PSL). Radosław Sebastianiuk (PiS) oraz Arkadiusz Maksymiuk (PSL)

Imię i nazwisko, funkcja	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie (pow. 10 tys. zł)	Zmiany względem 2018 r.
Tomasz Andrejuk (PSL)	30,1 tys. zł (dochody) - Lecznica Zwierząt, 76,8 tys. zł - Powiatowy Inspektorat Weterynarii, 41,4 tys. zł (dochód) - umowa o pracę żony, 22,5 tys. zł - rada powiatu, 12 tys. zł - świadczenie wychowawcze	Oszczędności: 79,5 tys. zł. Długi do spłacenia: 67,1 tys. zł, kredyt Bank Pekao (na zakup domu)	Dom o pow. 172 mkw - 400 tys. zł	Opel Corsa 2009, Renault Megane, 2011	Większe oszczędności o 29 tys. zł
Emil Bogucki (PiS)	43,5 tys. zł - dochód PIT, 1,5 tys. zł - zasiłek rodzinny, 14,7 tys. zł - rada powiatu, 856 zł - zasiłki i świadczenia rodzinne	Oszczędności: 30 tys. zł. Długi do spłacenia: 67 tys. zł - kredyt	Mieszkanie o pow. 49 mkw - 132,5 tys. zł	Audi A6, 2008 r.	Mniejsze zobowiązania kredytowe o ok. 60 tys. zł
Tomasz Bylina (PiS	205,8 tys. zł - Nadleśnictwo Biała Podlaska, 24,1 tys. zł - rada powiatu, 33,8 tys. zł - inne źródła, 12 tys. zł - 500+	Oszczędności: 157 tys. zł. Długi do spłacenia - nie dotyczy	Dom o pow. 138 mkw - 150 tys. zł	Dacia Duster, 2017 r. (wm) - 40 tys. zł, Honda CR-V, 2009 r. - 30 tys. zł (wm)	Oszczędności większe o ponad 70 tys. zł
Czesława Caruk (PiS)	1,5 tys. zł (dochód) - gospodarstwo rolne, 20,5 tys. zł (dochód) działalność pozarolnicza agroturystyczna, 17,7 tys. zł - rada powiatu, 120 zł - PIT 11, 14,7 tys. zł - PIT 40A	Osczędności: 91,5 tys. zł - własność, 114,8 tys. zł - w tym ROR, małżeńska wspólność majątkowa. Długi: brak	Dom o pow. 65 mkw - 160 tys. zł, gospodarstwo rolne ogólnorolne o pow. 16,76 ha - 41 tys. zł	Trzy konie rekreacyjne, Toyota Hilux, 2008, Volkswagen Golf - 2008	Ubyły dwa konie rekreacyjne, doszły dwa auta
Daniel Dragan (Porozumienie Samorządowe)	47,4 tys. zł - działalność doradcza, konsultingowa, 29,8 tys. zł - umowa o pracę, 24,2 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności: 25 tys. zł. Długi do spłacenia: brak	nie dotyczy	BMW X5 - 2007 r.	-
Elżbieta Iwaniuk (PSL)	314 tys. zł (dochód) - działalność gospodarcza CEIDG (agencja transportowa, sprzedaż detaliczna i hurtowa), 118 tys. zł - członek zarządu UTS Expert, Małaszewicze Duże, 20,9 tys. zł - rada powiatu, 1,7 tys. zł - umowa o pracę	Oszczędności: 10 tys. zł, 10 tys. euro, polisa Nordea - 36,5 tys. zł. Długi: 260 tys. zł - kredyt obrotowy PKO BP	nie dotyczy	Skoda Fabia - 2012 r., Skoda Octavia - 2017 r., Volkswagen Golf - 2007 r.	Mniejsze zobowiązania kredytowe o ponad 200 tys. zł
Łukasz Jaszczuk (PiS)	45 tys. zł (dochód) - gospodarstwo rolne, 42,5 tys. zł - specjalista ds. rynków rolnych, 17,9 tys. zł - rada powiatu, 19,4 tys. zł - dopłaty bezpośrednie, 180 zł - członek komisji w wyborach do izb rolniczych, 3 tys. zł - świadczenie 500+	Oszczędności: 8 tys. zł. Długi do spłacenia: 20,3 tys. zł - kredyt preferencyjny młody rolnik, 183,3 tys. zł - kredyt mieszkaniowy, budowa domu, 60 tys. zł - kredyt klęskowy odnowienie produkcji, 39,7 tys. zł - kredyt gotówkowy na wykończenie domu, 84,7 tys. zł - kredyt inwestycyjny na założenie sadu, 172,4 tys. zł - kredyt pomostowy założenie sadu, 581 zł - kredyt pomostowy zakup maszyn, 103,1 tys. zł - kredyt inwestycyjny zakup maszyn	Dom o pow. 112 mkw - 150 tys. zł, dom o pow. 230 mkw - 290 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 18,47 ha i 9,02 ha (dzierżawa) - 270 tys. zł	Audi A4, 2007 - 20 tys. zł	Powoli coraz mniejsze kredyty
Mariusz Kiczyński (PSL)	161,8 tys. zł - zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Chotyłów, 27,3 tys. zł - przewodniczący rady powiaty, 336 zł - gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych gmina Tuczna, 37,2 tys. zł - wynajem mieszkania przychód, 10 tys. zł - świadczenie Rodzina 500+, 600 zł - wyprawka szkolna, 40 tys. zł (dochód) - gospodarstwo rolne, 500 zł - gospodarstwo rolne	Oszczędności: 40 tys. zł. Długi do spłacenia: 138,7 tys. zł - kredyt mieszkaniowy PKO BP, 3,9 tys. zł - karta kredytowa, 603 zł - pożyczka od Nadleśnictwa Chotyłów na zakup samochodu do celów służbowych, 60,4 tys. zł - pożyczka gotówkowa Pekao SA, 711 zł - Bank BGŻ BNP Paribas S.A., 4 tys. zł - Santander Consumers Bank, 1,5 tys. zł - Bank BGŻ BNP Paribas, 1,9 tys. zł - Credit Agricole	Dom o pow. 116,9 mkw - 170 tys. zł (wm), mieszkanie o pow. 63,9 mkw - 230 tys. zł (wm), mieszkanie o pow. 78,7 mkw - 285 tys. zł (wm), mieszkanie o pow. 34,4 mkw - 180 tys. zł (wm), mieszkanie o pow. 48,1 mkw - 190 tys. zł (wm), gospodarstwo rolne - 19,3 ha - 400 tys. zł (wm), łąka o pow. 0,9 ha - 1 tys. zł	Volkswagen Passat 1,9 TDI, 2002 r. - 7,5 tys. zł (wm), Audi A6, 2010 - 34 tys. zł, drewno tarcica około 30 m3 - 17 tys. zł (wm)	Powoli coraz mniejsze kredyty
Paweł Litwiniuk (PSL)	9,7 tys. zł - członek rady nadzorczej Przedsiębiorstwo Usług Komunalnym w Międzyrzecu Podlaskim, 72 tys. zł - zatrudnienie, 18,7 tys. zł - rada powiatu, 1 tys. zł - gospodarstwo rolne	Oszczędności: ok. 33 tys. zł (majątek osobisty), ok. 70 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Długi do spłacenia: 7,3 tys. zł - karta kredytowa mBank (wm)	Gospodarstow rolne o pow. ok. 1,6 ha - ok. 85 tys. zł	Mercedes Benz E240, 1998 r. - 20 tys. zł (wm), rusztowanie Layher Blitz 3,07, 2005 (majątek osobisty)	Ubyło 50 tys. zł oszczędności (małżeńska wspólność majątkowa)
Tadeusz Łazowski (PSL)	143,4 tys. zł - Stacja Pogotowia Ratunkowego, 25,7 tys. zł - rada powiatu	Oszczędności: 24,2 tys. zł (wm). Długi do spłacenia: brak	Dom o pow. 120 mkw - 300 tys. zł (wm)	Volvo V40, 2016 (wm), Nissan Quashqai, 2008 r., Volkswagen Golf V, 2006 r. (wm)	-
Mariusz Łukaszuk (PSL)	5,5 tys. zł (dochód) - gospodarstwo rolne, 22,5 tys. zł - rada powiatu, 169,1 tys. zł - dochód z działalności gospodarczej żony	Oszczędności: 736 zł. Długi do spłacenia: 89 tys. zł - kredyt hipoteczny PKO BP, zakup budynku mieszkalno-usługowego, 10,7 tys. zł - kredyt preferencyjny BS Łomazy, zakup ziemi	Dom o pow. 56 mkw - 60 tys. zł, gospodarstwo rolne - 70 tys. zł (wm)	Citroen Berlingo, 2013 (własność żony), Mercedes Benz, 2006 r. (własność żony, działalność gospodarcza)	-
Mateusz Majewski (PSL)	9,8 tys. zł (dochód) Członek zarządu Energia Dolina Zielawy, 54,4 tys. zł - kierownik referatu inwestycji, budownictwa i mienia gminnego Rossosz, 25,8 tys. zł - rada powiatu, 240 zł - członek komisji RPAiPN	Oszczędności: 58,3 tys. zł. Długi do spłacenia: brak	nie dotyczy	nie dotyczy	Większe oszczędności, mniejszy dochód z bycia członkiem zarządu Energia Dolina Zielawy
Arkadiusz Maksymiuk (PSL)	10 tys. zł (dochód) - gospodarstwo rolne, 115 tys. zł - czynnosci ubezpieczeniowe, 82,9 tys. zł - WORD Biała Podlaska, 780 zł - fundusz świadczeń socjalnych, 200 zł - zwrot kosztów prowadzenia rachunkowości rolnej, 22,5 tys. zł - rada powiatu	Oszczędności: 136,4 tys. zł. Długi do spłacenia: brak	dom o pow. 240 mkw - 320 tys. zł (wm), gospodarstwo rolne o pow. 21,2 mkw - 400 tys. zł (wm)	kombajn zbożowy - 50 tys. zł, ciągnik ursus c-360, 1986 r. - 18 tys. zł, ciągnik ursus C360- SP - 1988 r. - 15 tys. zł, Ciągnik 240 MF, 1987 r. - 20 tys. zł, kombajn ziemniaczany, 1988 r. - 10 tys. zł, prasa - 20 tys. zł, Opel Astra, 2004 r. - 10 tys. zł, Ford Galaxy, 2010 r. - 30 tys. zł, VW Passat, 2009 r. - 17 tys. zł. Suzuki Grand-Vitara, 2010 r. - 35 tys. zł	-
Andrzej Mironiuk (Porozumienie Samorządowe)	87 tys. zł - Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, 22,5 tys. zł - rada powiatu	Oszczędności: 10 tys. zł. Długi do spłacenia: 14 tys. zł - pożyczka z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej	Dom o pow. 151 mkw - 150 tys. zł	Renault Megane 2008 r.	Mniejsze oszczędności o 12 tys. zł
Wojciech Mitura (Porozumienie Samorządowe)	143,8 tys. zł (dochód) - nauka jazdy, 75 tys. zł - emerytura, 16,5 tys. zł - wynajem części mieszkania, 17,7 tys. zł - rada powiatu	Oszczędności: 5,2 tys. zł - konto prywatne, 48,8 tys. zł - konto firmowe. Długi do spłacenia: 172,9 tys. zł - kredyt hipoteczny DOM, Pekao	Dom o pow. 165 mkw - 200 tys. zł (wm), mieszkanie o pow. 45,93 mkw - 350 tys. zł	3 x Suzuki Switf, 2012 r. - 54 tys. zł, VW Tiguan, 2011 r. - 40 tys. zł, Opel Vivaro, 2005 r. - 20 tys. zł, przyczepa Rydwan, 2015 r. - 10 tys. zł, motocykl Suzuki Gladius, 2009 r. - 10 tys. zł, motocykl Honda Transalp, 2007 r. - 10 tys. zł, motocykl Suzuki Gladius, 2010 r. - 12 tys. zł, zbiór broni kolekcjonerskiej - 15 tys. zł	Większy dochód o ponad 60 tys. zł działalności gospodarczej

eprasa.pl 5964299e7e

, Łazowski blisko 145 tys. zł w pogotowiu

z kolei mają w swoim garażu wiele ciągników, kombajnów i pługów. Sprawdzamy ubiegłoroczne oświadczenia majątkowy radnych powiatowych oraz władz powiatu.

(MC)

Imię i nazwisko, funkcja	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie (pow. 10 tys. zł)	Zmiany względem 2018 r.
Czesław Pikacz (PSL)	5,5 tys. zł (dochód) - gospodarstwo rolne, 61,4 tys. zł - Urząd Gminy Biała Podlaska, 45,6 tys. zł - emerytura, 22,8 tys. zł - rada powiatu	Oszczędności (wm): 94,7 tys. zł. Długi do spłacenia: brak	Dom o pow. 160,5 mkw - 350 tys. zł (wm), gospodarstwo rolne 2,87 ha - 30 tys. zł	Mercedes Benz Ezzo, 2007 r. - 28 tys. zł (wm)	-
Radosław Sebastianiuk (PiS)	25,7 tys. zł - rada powiatu, 470 zł - dieta LIR, 461 zł - dopłaty gospodarstwo rolne, 69,1 tys. zł - pomoc suszowa gospodarstwo rolne, 22,2 tys. zł - zwrot akcyzy w paliwie rolniczym gospodarstwo rolne	Oszczędności: 55 tys. zł. Długi do spłacenia: 97,12 tys. zł - Kredyt hipoteczny bank BPS, 163,4 tys. zł - rachunek ROR, 99 tys. zł - KOWR zakup gruntów, 270 tys. zł - BZ WBK Santander, kredyt obrotowy, 311,8 tys. zł - kredyt obrotowy BGŻ BNP	Dom o pow. 184,9 mkw - 390 tys. zł, mieszkanie o pow. 53,77 mkw - 200 tys. zł, gospodarstwo rolne 399,6 ha, 13,5 ha, 10,7 ha, 13,95 ha - 5550,00 tys. zł	ciągnik Ursus C-330, 1987 r., ciągnik McCormick MTX 120 - 2003 r., ciągnik John Deere 8300, 1996 r., ciągnik John Deere 6630 - 2011 r., kombajn John Deere 2262, 2001 r., suszarnia Pedrotii, 2001 r., nagrzewnica NPA 500, 2006 r., pług Kuhn Manager, 1998 r., przystawka do kukurydzy Case, 2000 r., ciągnik New Holland T6080, 2012 r., ciągnik New Holland T4030 - 2012 r., opryskiwacz sadowniczy Agrola, 2012 r., pług zawieszany TUR, 2012 r., kombajn porzeczkowy Jarek 5, 2012 r., zestaw GPS RTK, 2011 r., kosiarka sadownicza Weremczuk, 2012 r., agregat uprawowo-siewny Ares/Poznaniak, 2011 r., Audi A6, 2000 r., KIA Sorento, 2010 r., sortownik do warzyw Rolment, rozdrabniacz uniwersalny Leopard 280	Większe oszczędności o ponad 30 tys zł, spłacane kredyty
Paweł Stefaniuk (PSL)	75,4 tys. zł - ARiMR, 20,9 tys. zł - rada powiatu, 18 tys. zł - 500+	Oszczędności: 98,8 tys. zł, 335 euro, papiery wartościowe IKZE - 26 tys. zł. Długi do spłacenia: 59,4 - kredyt hipoteczny na budowę domu Raiffeisen Polbank	Dom o pow. 177 mkw - 350 tys. zł	VW Passat B6, 2006 r., Opel Zafira B, 2006 r.	Doszło świadczenie 500+
Marek Sulima (PSL)	1,4 tys. zł (dochód) - Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe, skup owoców i warzyw, transport, 24 tys. zł - rada powiatu	Oszczędności (wm): 25 tys. zł. Długi do spłacenia: 21,3 tys. zł - kredyt komercyjny, Bank Spółdzielczy BZ WBK	Dom o pow. 300 mkw - 200 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 1,63 ha - 45 tys. zł	Citroen Jumper, 2011 r., MAN Ciężarowy, 2004 r., Mitsubishi Lancer, 2008 r., Ford Galaxy, 2008 r., BMW motocykl, 2006 r., Zetor Forterra, 2012 r., Zetor Major, 2018 r., Kubota - 2018 r., Przyczepa specjalistyczna, 2015 r., Przyczepa Pronar T653 i T654, 2007 r., pług obrotowy, prasa rolująca	Mniejszy dochód z przedsiębiorstwa usługowo-handlowego o 18 tys. zł
Marian Tomkowicz (PiS)	24 tys. zł - biuro tłumaczeń, 59,1 tys. zł - świadczenie ZUS, 22,5 tys. zł - rada powiatu	Oszczędności (wm): 187,3 tys. zł. Długi do spłacenia: brak	Dom o pow. 132 mkw - 250 tys. zł + garaż o pow. 24 mkw - 11 tys. zł + budynek gospodarczy o pow. 48 mkw - 24 tys. zł (wm)	Skoda Octavia, 1998 r. - 5 tys. zł (wm), Skoda Fabia, 2006 r. - 10 tys. zł (wm), Toyota Auris, 2013 r. - 30 tys. zł (wm)	-
Marek Uściński (PiS)	17 tys. zł (dochód) - gospodarstwo rolne, 85 tys. zł - stosunek pracy, 60 tys. zł - darowizna od ojca, 17,7 tys. zł - dieta radnego, 5,4 tys. zł - wynajem mieszkania, 718 zł - zasiłek chorobowy	Oszczędnośc (wm): ok. 37,8 tys. zł. Długi do spłacenia: 198,6 tys. zł - kredyt Bank Pekao BP, 24,2 tys. zł - pożyczka mieszkaniowa KRUS, 7,2 tys. zł - pożyczka pracownicza w PKZP	Dom o pow. 328 mkw - 300 tys. zł (wm), mieszkanie o pow. 52,3 mkw - 535 tys. zł (wm), gospodarstwo rolne o pow. 14,2 ha - 130 tys. zł	Opel Vectra, 2006 r. - 120 tys. zł, BMW, 2002 r. - 9 tys. zł	Doszły kredyty
Mariusz Filipiuk (PSL)	3 tys. zł - gospodarstwo rolne, produkcja roślinna, 3,8 tys. zł - gospodarstwo rolne, produkcja roślinna i zwierzęca, 148 tys. zł - starosta powiatu, 736 zł - działalność wykonywana osobiście	Oszczędności: 25 tys. zł. Długi do spłacenia: 108 tys. zł - kredyt na zakup gospodarstwa, Bank Spółdzielczy	Dom o pow. 145 mkw - 294 tys. zł (wm), gospodarstwo rolne, produkcja roślinna i zwierzęca o pow. 14,59 ha - 328 tys. zł (wm), gospodarstwo rolne, produkcja roślinna - 1,03 ha - 150 tys. zł, gospodarstwo rolne, produkcja roślinna i zwierzęca o pow. 1,3 ha - 290 tys. zł	Audi A3, 2002 r. - 15 tys. zł (wm), ciągnik rolniczy New Holland, 2012 r. - 120 tys. zł (wm), ciągnik rolniczy C-330 - 120 tys. zł (wm), BMW 318i, 2008 r. - 14 tys. zł, Audi A6, 2011 r. - 61,5 tys. zł. Quad Suzuki King Quad, 2007 r. - 18,5 tys. zł	Mniejsze oszczędności o 15 tys. zł, spłacany kredyt
Janusz Skólimowski (PiS)	128,8 tys. zł - wicestarosta powiatu	Oszczędności: brak. Długi: brak	Dom o pow. 200 mkw - 166 tys. zł (wm), dom o pow. 145 mkw -140 tys. zł	Hyundai IX35, 2010 - 35 tys. zł	Mniejsze zarobki jako wicestarosta

Prezydent zbyt dużo chciał

Prezydent dostał zbyt duże kompetencje przy uchwalaniu budżetu obywatelskiego - uznał wojewoda. Bialski prezydent zgodził się z argumentacją urzędników wojewódzkich i zrezygnował z zapisu pozwalającego mu na swobodne określanie sposobów i terminów głosowania nad projektami. Rada Miasta Biała Podlaska przyjęła 29 maja uchwałę w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami w sprawie budżetu obywatelskiego. Znalazła się tam m.in. regulacja stwarzająca możliwość, aby w ramach przyjętych form głosowania (złożenie karty w określonych punktach, wypełnienie elektronicznej wersji karty dostępnej na stronie internetowej) można było zastosować także inne, ustalone przez prezydenta formy głosowania.

Ten zapis w ocenie prawników z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego stanowi istotne naruszenie prawa.

- Rada zobowiązana jest wyczerpująco uregulować zasady przeprowadzania głosowania w sprawie budżetu obywatelskiego w podjętej uchwale. Odmienna regulacja narusza art. 7 Konstytucji RP, zgodnie z którym organy władzy publicznej zobowiązane są do działania na podstawie i w granicach prawa – brzmi rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody.

Lubelscy prawnicy badający bialską uchwałę uznali, że w jej części nastąpiło niepełne określenie zasad przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami gminy w ramach budżetu obywatelskiego przy jednoczesnym przekazaniu organowi wykonawczemu gminy upoważnienia do podejmowania działań w tym zakresie.

Zapytana przez nas o reakcję na to rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy bialskiego prezydenta zaznaczyła, iż dotyczy ono unieważnienia tylko jednego z punktów, a nie całej uchwały. Podkreśliła, że zakwestionowano tylko możliwość określania przez zarządzenie prezydenta sposobów i terminów głosowania na projektami do budżetu obywatelskiego.

- Przyjmujemy argumentację wojewody i nie będziemy się odwoływać. Zmiana ta nie wpływa w żaden sposób na realizację budżetu obywatelskiego w przyszłym roku, odbędzie się zgodnie z podanym harmonogramem – wyjaśniła rzecznik.

Marek Pietrzela

Narkotyki trzymał pomiędzy... ogórkami

Policjanci zatrzymali trzech bialczan, którzy posiadali znaczne ilości amfetaminy i marihuany.

6 lipca podczas rutynowej kontroli drogowej policjanci zwrócili uwagę na podejrzanie zachowujących się mężczyzn w aucie. Jeden z nich wysiadł i próbował uciekać pieszo. Jak się okazało w pojeździe i rzeczach osobistych mężczyzna posiadał duże ilości amfetaminy i marihuany.

Policjanci przeszukali miejsce zamieszkania jego braci. Odkryli uprawę 40 sztuk roślin konopi w różnym stadium rozwoju, z których większość rosła na przydomowym polu pomiędzy ogórkami.

- Łącznie zabezpieczono ponad 131 gramów amfetaminy, ponad 81 gramów marihuany oraz inne substancji psychotropowe - mówi podinsp. Beata Miszczuk z KMP w Białej Podlaskiej. Bialski sąd zastosował wobec trzech mężczyzn tymczasowy areszt..

Większość narkotyków rosła na przydomowym polu pomiędzy ogórkami

(McM)

eprasa.pl 5964299e7e

Red Sielczyk najlepszy w Międzyrzecu

Red Sielczyk został triumfatorem grupy złotej

Huragan Międzyrzec Podlaski - wicemistrzowie turnieju

UKS Dwójka Międzyrzec Podl. I

UKS Dwójka Międzyrzec Podl. II

AP TOP-54 Biała Podlaska uplasowali się na trzeciej pozycji w grupie srebrnej

UKS Dwójka - Akademia Piłkarska był organizatorem Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej dla dzieci z rocznika 2010 w Międzyrzecu Podlaskim. Najlepszy okazał się Red Sielczyk.

Do rywalizacji w dwóch grupach przystąpiło 10 drużyn. Po fazie grupowej zespoły zostały zakwalifikowane do grupy złotej i grupy srebrnej. W grupie złotej kolejność przedstawiała się następująco 1. Red Sielczyk, 2. Huragan Międzyrzec Podlaski, 3 Grom Kąkolewnica 4. Orlęta Radzyń 2010 Podlaski, 5. DAF Łuków. W grupie srebrnej 1. UKS Dwójka Międzyrzec Podl. I. 2. Orlęta Radzyń 2011 Podlaski, 3. AP Top 54 Biała Podl. 4. Wektra Zbuczyn. 5. UKS Dwójka Międzyrzec Podl. II.

Pod względem organizacyjnym i sportowym turniej stał na wysokim poziomie, a było to możliwe dzięki pomocy MOSiR-u Międzyrzec Podlaski na czele z dyrektorem Arkadiuszem Myszką. - Nieodzowną pomoc okazał radny miejski Konrad Karwowski, a także przyjaciele drużyny: Marcin oraz właściciel firmy TRANS-ICE Kamil Ciok. Dziękuję również Monice, Wiktorii, Adamowi, Grześkowi oraz trenerowi Arturowi Moczulskiego za sprawne przeprowadzenie zawodów - mówi Kamil Korniluk, szkoleniowiec gospodarzy.

mp

Szóstka i Jagiellończyk z tytułami

Znakomicie zaprezentowały się zespoły z Białej Podlaskiej w turnieju o mistrzostwo województwa lubelskiego w minisiatkówce - finale eliminacji do Ogólnopolskich Mistrzostw im. Marka Kisiela o Puchar Kinder Joy od Moving.

Reprezentacja gospodyń turnieju z SKS-u Szóstka Biała Podlaska

Mistrzynie w „trójkach" z UKS-u Jagiellończyk Biała Podlaska

Zawody odbyły się w hali ZSO nr 2 i IV LO im. Stanisława Staszica w trzech kategoriach wiekowych: klasy IV „dwójki", klasy V „trójki" oraz klasy VI „czwórki". Organizatorami zawodów był WZPS w Lublinie i SKS Szóstka TPS Biała Podlaska.

Startowały najlepsze zespoły wyłonione drogą eliminacji. Uroczystego otwarcia Turnieju dokonał naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Stanisław Romanowski. Bardzo dobrze spisały się uczennice SP 6 i Akademii S.O.S. reprezentujące SKS Szóstkę, które we wszystkich kategoriach wiekowych awansowały do finału ogólnopolskiego.

W klasach IV „dwójki" dziewczęta z Szóstki: Laila Świderek, Izabela Mróz, Klaudia Stolarczuk wygrały wszystkie mecze i zajęły pierwsze miejsce, a ich klubowe koleżanki: Anna Borys, Tamara Gaponiuk i Zofia Sawicka zajęły drugą pozycję.

W klasach V „trójki" dziewczęta w składzie: Agata Kopryjaniuk, Oliwia Hromiuk, Michalina Gaponiuk, Daria Rożnowicz wywalczyły wicemistrzostwo, zaś zespół UKS-u Jagiellończyk Biała Podlaska triumfował w tej kategorii wiekowej. Ekipa Konrada Rechnio i Iwony Kandory grał w zestawieniu: Amelia Kozakiewicz, Hanna Janicka, Karolina Piotrowska, Natasza Marczuk.

W klasach VI „czwórki" siatkarki Szóstki wygrały wszystkie mecze i zajęły pierwszą lokatę w składzie: Patrycja Iwaniuk, Weronika Pietruk, Zuzanna Bachanek, Julia Hołownia, Martyna Matejuk, Laura Baj. Wicemistrzostwo wywalczyły zawodniczki Jagiellończyka w zestawieniu: Magdalena Stopa, Martyna Bialecka, Wiktoria Gajowy, Dominika Jaskros, Natalia Dębowska, Hanna Tucker.

Zawodniczki i trenerzy Szóstki: Bożena Gajewska, Anna Świderek, Grzegorz Gajewski, Grzegorz Piszcz dziękują dyrekcji ZSO nr 2 i IV LO im. Stanisława Staszica za umożliwienie przeprowadzenia finału wojewódzkiego, udostępniając nieodpłatnie halę sportową.

Zawody obserwowała Ambasador Akademii S.O.S. przy SP 6 Paulina Gajewska-Biranowska, która wręczała uczestniczkom turnieju dyplomy, medale i nagrody. Paulina jest absolwentką SP 6 Biała Podlaska i wychowanką SKS-u Szóstką. Będąc w szkole podstawowej, była medalistką mistrzostw Polski we wszystkich kategoriach wiekowych.

mp

Zagrajw Małaszewiczach

Już w najbliższą niedzielę o godz. 9 rozpocznie się trzeci turniej I Terespolskiej Ligi Tenisa Ziemnego. Organizatorzy zapraszają do udziału w zmaganiach.

Areną będzie kort tenisowy przy Zespole Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach. Zgłoszenia będą przyjmowane do 18 lipca. Swoją chęć udziału należy wysłać na adres prometeusz98@wp.pl. W treści trzeba podać: imię, nazwisko oraz miejscowość.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

lysy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 5964299e7e